

Legio Mariae

Nr 2 (94)

Biuletyn Legionu Maryi

2025



31. OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA LEGIONU MARYI NA JASNĄ GÓRĘ



Szanowni Kierownicy Duchowi!

Drodzy legioniści, członkowie pomocniczy oraz przyjaciele Legionu Maryi!

W tym numerze Biuletynu chciałabym zwrócić Waszą uwagę na krótki tekst w dziale „Legion Maryi na świecie”. W Dublinie świętowano w marcu br. 100-lecie Cudu w dzielnicy Monto, to jest setną rocznicę zamknięcia dzielnicy prostytucji w Dublinie. Był to pierwszy spektakularny „sukces” zaledwie cztery lata po powstaniu Legionu Maryi. Poprzedzony był jednak wielomiesięczną gorliwą pracą legionistów, którzy odwiedzali mieszkanki dzielnicy i zabierali je na rekolekcje. Postaramy się opisać tę pracę w następnym numerze Biuletynu.

To powinno przypominać nam, legionistom, o głównym charyzmacie naszego stowarzyszenia – bezpośredniej ewangelizacji, w dużej mierze realizowanej przez odwiedziny mieszkańców w ich domach. Frank Duff podkreślał znaczenie odwiedzin jako głównej pracy Legionu Maryi.

Do Biuletynu dołączamy wkładkę z nowymi tekstami do Podręcznika: o Patronie LM św. Rafale; listy Papieża Benedykta XVI i Franciszka do LM; Dodatek 12 „Portret Maryi”. Znajdziecie tu także poważne zmiany do rozdziału 37, opisujące pracę z dziećmi i odwiedzanie rodzin. Łatwo będzie nam zamieścić tę wkładkę w Podręczniku.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Kapłanów i Członków LM, zwłaszcza tych, których dane mi było spotkać w Polsce podczas mojej misji delegatki Concilium do Polski w latach 1987–1990. Dziękuję Wam za wierną służbę legionową.

Klara Pater z d. Connolly
Prezydent Komicjum LM w Warszawie

W NUMERZE:

- | | |
|---|--|
| <p>3 Apel Jasnogórski bpa Romana Marcinkowskiego</p> <p>6 Świadectwa legionowe</p> <p>7 Świadectwa z PPC</p> <p>12 Wykład o ochronie życia</p> <p>17 Fundacja Pro – Prawo do życia</p> <p>19 Jubileusz Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot z papieżem Leonem XIV</p> <p>20 Formacja: Papież Leon XIV do Ruchów, Stowarzyszeń i nowych Wspólnot</p> | <p>23 List LM do Papieża Leona XIV</p> <p>25 LM na świecie:
– Irlandia: – 100-lecie cudu w Monto</p> <p>27 In memoriam</p> <p>31 Działalność Rad i Prezydiów LM</p> <p>46 Studium Podręcznika: Sprawdzian dla prezydium (część druga)</p> <p>Wkładka dotycząca zmian w Podręczniku LM</p> |
|---|--|

Apel Jasnogórski, 12 września 2025 roku

*O Maryjo, witaj nam. Tyś Nadzieja cała.
Witaj nam, o Maryjo. Chwała Tobie, chwała.*



Wdzięcznym sercem dziękujemy Ci, Matko i Królowo nasza, że jesteś z nami, w szczególny sposób obecna w tym wizerunku na Jasnej Górze. Że nas kochasz, że jesteś nam pomocą i obroną przed różnego rodzaju niebezpieczeństwami.

Dziś, w dniu wspomnienia Twojego imienia, Maryjo, przywołujemy słowa piosenki religijnej: „Matko, która nas znasz, z dziećmi swymi bądź, na drogach nam nadzieją świeć. Z Synem Twym z nami idź”. Słowa te napełniają nas radością i nadzieją.

Twoje imię ma wielorakie znaczenie. Oznacza, jak uczył św. Hieronim, światło, lśnienie, gwiazdę morza. Na drogach i lądach, w powietrzu i na morzu, nie brakuje w naszych czasach niebezpieczeństw i nęcających do zboczenia z właściwej ścieżki syrenich głosów. Na Twojej sukience-szacie dostrzegamy gwiazdy wskazujące nam drogę i rozświetlające nadzieją nasze ludzkie ciemności.

A dzisiaj zatrzymuje się przed Twoim obliczem, Maryjo, Twój Legion, rozpoczynający 31. ogólnopolską pielgrzymkę przeżywaną pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”. Składamy u Twych stóp, nasza Matko i Królowo, codzienny ewangelizacyjny trud podejmowany przez kapłanów – kierowników duchowych, księży proboszczów oraz przez legionistów, realizowany w prezydiach, kuriach, komicjach i regii, w Kościele w Polsce.

Niech legioniści słowem i życiem niosą dobrą nowinę do szpitali, domów opieki społecznej, domów dziecka i domów samotnej matki. Niech piękno Ewangelii niosą do ośrodków szkolno-wychowawczych, do więzień i do uzależnionych. Niech apolat uliczny i domowy kolportaż prasy katolickiej, przygotowywanie zaniebanych religijnie dzieci, dorosłych i młodzieży do sakramentów świętych otwiera ludzkie serca na Chrystusową miłość. W życiu bowiem, prócz ratowania dusz – pisał Frank Duff, założyciel Legionu Maryi – nic nie ma większego znaczenia.

Maryjo, tyle naszych ludzkich nadziei zgasło, a płomień niektórych jeszcze się tli i żarzy. Tyłu jest wokół nas ludzi zdeorientowanych, zaniepokojonych, zagubionych w świecie smartfonów i pustej rozrywki. Są one jak kroplówka w mediach. Tyłu młodych ludzi nie wie dokąd iść, bo zapatrzyli się w gwiazdy internetu, a nie widzą Twojej gwiazdy jaśniejącej ciągle pięknym światłem na horyzoncie dziejów.

Tyle rodzin straciło w codziennych troskach starania o wzajemną pomoc, solidarność, wytrwanie mimo trudności i upadków w przyrzeczeniach małżeńskich. Tak wielu katechetów i nauczycieli czuje lęk przed przyszłością, bo kaganek oświaty nie jaśnieje już wartościami chrześcijańskimi. I zamiast rozświetlać drogi młodych staje się dla nich przyczyną kolejnych rozterek i niepewności. Tyle naszych kompasów moralnych straciło wrażliwość, jakby ktoś wprowadził nas – Twoje dzieci – w niepewność, w wirtualny świat, w którym nie ma jasnej prawdy, szlachetnego dobra i urzekającego piękna. Wielki świadek nadziei, św. Jan Paweł II w adhortacji *O Kościele w Europie* pisał: „Kościoły w Europie, kontempluj zatem dalej Maryję i uznaj, że jest Ona po macierzyńsku obecna i uczestniczy w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest dzisiaj życie jednostek, rodzin i narodów, że jest Wspomożycielką ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem, aby nie upadł; a w razie upadku, aby powstał”.

Prowadź nas, Maryjo, do swego Syna, byśmy nie odeszli od wiary, w której coraz trudniej żyć.

Pomóż Matko zagubionym, wątpiącym, zrezygnowanym, przeżywającym trudne chwile odnaleźć drogę do Jezusa, naszego Pana i Zbawiciela. Zachowaj nasze rodziny od zła, wspomagaj je w trudnościach, ucz nas kochać, jak kochać Boga, wiernie Mu służyć, pełnić Jego wolę, być Mu posłusznym, by On – Bóg w Trójcy jedyny – stał się też dla nas rozkoszą serca i weselem ducha. Ogarnij swoją matczyną miłością wszystkie dzieci i młodzież w naszej ojczyźnie, które rozpoczęły rok szkolny, by wiernie korzystały z nauki religii w szkole i pogłębiały swoją więź z Chrystusem, czyniąc to, co się Jemu podoba, a nie światu. Chroń je od zła i niebezpieczeństwa, jakie na nich czyhają. Niech wzrastają w mądrości, w latach, w łasce u Boga i ludzi. Niech dzieci i młodzież kochają i szanują swoich rodziców, babcie i dziadków, swoich nauczycieli, wychowawców, by zawsze byli ich dumą i radością; nie sprawiali im przykrości i zawodu, a zawsze mieli otwarte, kochające i wdzięczne serca.

W bulli: *Nadzieja zawieść nie może* ogłaszającej Jubileusz zwyczajny roku 2025 papież Franciszek pisał: „Nadzieja znajduje swoje najwznioślejsze świadectwo w Matce Bożej. Jak każda mama, za każdym razem, gdy patrzyła na swego Syna, myślała o Jego przyszłości i z pewnością w Jej sercu pozostały wyryte słowa, które Symeon skierował do Niej w świątyni: »Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą, a twoją duszę miecz przeniknie«. A u stóp krzyża, gdy widziała jak niewinny Jezus cierpi, umiera, chociaż odczuwała potworny ból, powtórzyła swoje *tak*. Nie tracąc nadziei i ufności w Bogu wszyscy, a zwłaszcza cierpiący, udręczeni, będą mogli doświadczyć w sanktuariach i przy Jej wizerunkach bliskości najczulszej z mam, naszej Matki Maryi, która nigdy nie opuszcza swoich dzieci, która dla świętego ludu Bożego jest znakiem niezachwianej nadziei i pociechy”.

Maryjo, Gwiazdo zaranna, w Imię Twoje i Twego Syna, 342 lata temu, nasz wielki król, Jan III Sobieski, 12 września 1683 roku zwyciężył pod Wiedniem, bo zgromadził koalicję nie tylko oręża, ale i wartości chrześcijańskich. Dlatego dzisiaj obchodzone jest święto wojsk lądowych, największego liczebnie rodzaju sił zbrojnych w Wojsku Polskim. Z szacunkiem patrzymy na polskiego orła na każdym mundurze naszych rodaków. I dziś wszystkich naszych żołnierzy służących w polskiej armii polecamy Twojej matczynej opiece: „Na drogach im nadzieją świeć, z Synem Twym z nimi idź”.

Ze świętym Janem Pawłem II, który przywracał nadzieję Europie, prosimy: Maryjo, Matko nadziei, bądź z nami na naszych drogach. Naucz nas głosić Boga żywego, pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi, jednemu Zbawcy. Spraw, byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących, wprowadzali pokój, z zapalem budowali świat bardziej sprawiedliwy. Wstawiaj się za nami, którzy działamy w historii, pewni, że plan Ojca się wypełni.

Jutrzenko nowego świata, okaż się Matką nadziei i czuwal nad nami. Czuwal nad Kościołem w Europie. Niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii, Ewangelii nadziei dla pokoju i radości wszystkich.

Maryjo, Matko nasza. Patrząc w Twoje jasnogórskie oblicze wierzymy i ufamy, że przyjdiesz nam z pomocą. Uprasza nam wszystkim łaski przemiany w lepszych uczniów i świadków Twojego Syna. Niech tu, przed Tobą, odnawia się nasza wiara, wzmacnia nasza nadzieja. Niech wstąpi w nasze serca głębsza miłość do Boga, do Ciebie, do Kościoła, do naszej Ojczyzny.

Maryjo, ufnie dziś wołamy do Ciebie tego wieczoru: „Przybądź nam, miłościwa Pani ku pomocy i wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy”. Amen.

Bp Roman Marcinkowski, opiekun Legionu Maryi

Intencje Światowej Sieci Modlitwy na rok 2026

STYCZEŃ – O modlitwę Słowem Bożym. Módlmy się, aby modlitwa Słowem Bożym była pokarmem dla naszego życia i źródłem nadziei w naszych wspólnotach, pomagając nam budować Kościół bardziej braterski i misyjny.

LUTY – Za dzieci cierpiące na nieuleczalne choroby. Módlmy się, aby dzieci cierpiące na nieuleczalne choroby i ich rodziny otrzymały niezbędną opiekę medyczną i wsparcie oraz nigdy nie traciły sił i nadziei.

MARZEC – O rozbrojenie i pokój. Módlmy się, aby narody dążyły do skutecznego rozbrojenia, zwłaszcza nuklearnego i aby światowi przywódcy wybierali drogę dialogu i dyplomacji zamiast przemocy.

Rola nadziei w moim życiu

Jestem legionistką z prez. Matki Bożej Łaskawej w Kurii Matki Bożej Chełmskiej, od 29 lat w Legionie Maryi. Moja sielanka życiowa to dom jednorodzinny z ogrodem, kwiatami, ciszą i spokojem, bo dzieci, a i wnuki nie potrzebowały już naszej opieki. Oboje, ja i mąż mieliśmy swoje wspólnoty. I nagle ta nasza sielanka pęka. Otrzymujemy decyzję wywłaszczeniową i trzy dni na opuszczenie domu; koszmarnie i widmo bezdomności bez pieniędzy. Może zapłacą nam za pół roku.

Szturm modlitewny do Nieba – modlitwa, Eucharystia, a ja słyszę gdzieś w swojej głowie: „Wystarczy ci mojej łaski”. Nie tracę nadziei, wierzę, że wszystko będzie dobrze. Bóg stawia na mojej drodze dobrych, szlachetnych ludzi. Mamy dom w pobliżu naszej działki. Gdy wszystko zaczyna się normować, przychodzi nagle choroba męża, po dziesięciu dniach pobytu w szpitalu umiera. Jest okres covidu – nie chcę nikogo widzieć, z nikim rozmawiać. Myślę o Hiobie – Bóg dał, Bóg zabrał.

Zostałam w dużym nowym domu – ja i pies, którego dostałam w spadku po mężu. Gdyby nie wiara, modlitwa, Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu, nadzieja i wsparcie najbliższej rodziny, moich kapłanów, wspólnoty LM i wspólnoty

męża – pewnie nie dałabym rady tego przetrwać. Zaufałam Bogu i czułam, że jest ze mną, a Matka Boża pilnuje każdego mojego kroku. A dewiza: „Gdy rozpacz, ból, trwoga – miej uśmiech dla ludzi a łzy dla Boga” przyświecała mi przez cały trudny czas, a nadzieja na dobre jutro pomagała trwać, chociaż było trudno.

Minęło już pięć lat od śmierci męża. Jestem w wierze przy Panu Bogu, czuję opiekę i prowadzenie Matki Najświętszej, służę Legionowi i uczę się odkrywać swoje powołanie życiowe, żyć we wdowieństwie. Chociaż jest mi bardzo ciężko, mam rodzinę, dzieci, kochane wnuki i rodzinę legionową, swoją parafię wraz z kochanymi kapłanami i umiem już powiedzieć Panu Bogu i Matce Najświętszej: „Niech będzie Bóg uwielbiony w moim wdowieństwie”. Długo to trwało. Zyskałam wiele wsparcia, modlitwy, pomocy i dobroci.

Nadzieja w moim życiu to siła napędowa potrzebna do wytrwania w wierze, ufności Bogu; to Matka nadziei, by pokonać lęk i nie poddać się zwątpieniu. W Roku Jubileuszowym – Roku Łaski trwam jeszcze bardziej przy Bogu i jestem przykładem Pielgrzyma Nadziei. Nadzieja mnie nie zawiodła.

Eleonora



Misjonarze nadziei pośród narodów

Pragnę podzielić się moją refleksją po tegorocznym wiosennym turnusie PPC w Ostrawie w Jubileuszowym Roku 2025. 8 maja, w dniu naszego powrotu z PPC, spotkała nas ogromna radość – wybrany został Papież Leon XIV. Jeszcze większą radość sprawiły nam słowa zachęty, które usłyszeliśmy w pierwszym Jego przemówieniu, abyśmy byli misjonarzami i głosili światu Ewangelię. Mamy to czynić bez lęku, ręka w rękę z Panem Bogiem, bo świat potrzebuje Jego światła.

Czuję w sercu ogromną wdzięczność Panu Bogu, że z pomocą Jego łaski czynimy to, już od ponad trzydziestu lat, wśród naszych braci czeskich. Również Papież Franciszek, który Jubileuszowy Rok 2025 ustanowił pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”, wzywał nas byśmy byli misjonarzami nadziei pośród narodów, osobami niosącymi nadzieję i budzącymi ją w naszych środowiskach. Byśmy byli ludźmi modlitwy, wiary i zaufania Panu Bogu. Wiemy, że to zmartwychwstały Chrystus jest źródłem nadziei dla każdego z nas i to On, mocą Ducha Świętego, uzdalnia nas do wypełniania z odwagą tej misji. Doświadczamy, że jesteśmy pielgrzymami nadziei dla naszych braci czeskich głosząc im Dobrą Nowinę, że Bóg ich kocha i wciąż ich poszukuje jako kochający Ojciec. Przytaczamy

im ten fragment Ewangelii (J 3,16-17): „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne”. Wszystkim chętnym ofiarowujemy obrazek z tym fragmentem Ewangelii; oczywiście w języku czeskim.

Widzimy jak ogromną radość odczuwają nasi rozmówcy, dziękując nam za tę piękną misję wśród nich. Niektórzy mówią, że jest to najpiękniejszy dzień w ich życiu i nigdy nie zapomną spotkania z nami. Jakaż wtedy radość i w naszych sercach, kiedy widzimy jak Bóg otwiera ich serca na słowa o Jego miłości, pomimo że są nieochrzczeni i niewierzący, jak sami się określają. Niejednokrotnie są to długie rozmowy, podczas których dzielą się swoim życiem, swoimi problemami i bolesnymi doświadczeniami, w których brakowało odniesienia do Boga, bo Go nie poznali. Czasami chętnie się z nami modlą przy pomocy tekstów ofiarowanych im modlitw i są wdzięczni za zapewnienie ich o naszej modlitwie. Dziękują wielokrotnie, są uściski, łzy wzruszenia i często jeszcze z autobusu gesty serdecznego pożegnania. Wtedy mówimy między sobą, że nawet dla tej jednej osoby warto było podjąć trud dzielenia się naszą wiarą i mówić

o miłości Boga tym, którzy jeszcze żyją w ciemności niewiary; tym, którzy nie znają Boga, bo nie miał kto im o Nim powiedzieć. Zazwyczaj nie mają kontaktu z katolikami; w Ostrawie jest ich około 10%.

Legion Maryi podejmuje to zadanie w swoich parafiach. Jednak również bardzo są potrzebni legioniści, którzy podejmą misję pielgrzymowania dla Chrystusa wśród naszych braci czeskich, celem głoszenia, że Bóg jest Zbawicielem świata.

Całym sercem jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za dar bycia pielgrzyma-

mi nadziei dla spragnionych Boga, zagubionych i poszukujących albo żyjących w nieświadomości Jego istnienia. Dobra Nowina nie tylko daje im nadzieję i radość, ale niektórym przywraca sens życia.

„Błogosław Panie nas na pracę i znojny trud. Tyś wszak wybrał nas, by Cię poznać i wielbił świat”. Dziękuję wszystkim uczestnikom PPC, kapłanom, którzy służą nam w tym dziele i wszystkim, którzy wspierają nas modlitwą, cierpieniem i ofiarą serc.

Emilia Wojtas

Bóg czeka na zaproszenie do ich serc

Apostolat w Czechach jest bardzo potrzebny, bo tutaj jest dużo osób zaniedbanych duchowo. Spotykamy też takie osoby, które utraciły wiarę z powodu różnych tragedii, jakich doświadczyły. Potrzebują się wyzalić, aby ulżyło im na sercu.

Na I turnusie PPC w Ostrawie spotykałam osoby niewierzące, a także ochrzczone, ale niepraktykujące. Dziękowaliśmy im za wiarę otrzymaną od nich przed wiekami. Mówiliśmy, że Bóg ich kocha i czeka, żeby zaprosili Go do swych serc, swego życia co-

dziennego. Zachęcaliśmy ich do udziału we Mszy świętej, która daje nam siłę i energię do życia. Byli tym zaskoczeni, uradowani i bardzo nam dziękowali za rozmowę, obrazki z Jezusem Miłosiernym i Cudowne Medaliki.

Cieszę się bardzo, że mogłam razem z innymi legionistami apostołować na ulicach Ostrawy. Nie wyobrażam sobie, aby nie przyjeżdżać do Czech każdego roku. Jak Bóg da, to przyjadę tu na kolejny apostolat.

Justyna

Na majowym PPC

Dwa dni upalne, następne w przejmującym chłdzie. Ksiądz Paweł Kukioła, który pracuje w Czechach, podobnie jak w ubiegłym roku przyjeżdżał sprawować Eucharystię. Przy-

wiół nam Najświętszy Sakrament, który adorowaliśmy przez 24 godziny oraz relikwie Krzyża Świętego, które towarzyszyły nam przez kilka dni. Był to czas matur i rozmawialiśmy

z wyjątkowo dużą liczbą młodzieży, która bardzo chętnie słuchała o Bogu i przyjmowała materiały ewangelizacyjne. Oto kilka przykładów naszych rozmów.

Marcin – w średnim wieku, nieochrzczony. Mówi: może Bóg jest, a może nie ma. Był w Medjugorie. W portfelu nosi medalik z Medjugorie i obrazek swojego patrona, św. Marcina. Ale tak naprawdę, to chyba sam nie wie, czy wierzy w Boga. Nie chce przyjąć naszych materiałów ewangelizacyjnych. Chce jeszcze raz pojechać do Medjugorie – tam coś jest.

Jerzy – starszy pan z chodzikiem, dializowany. Od 40 lat nie chodzi do kościoła, bo nie jest mu to potrzebne, a ludzie, którzy chodzą do kościoła nie są dobrzy. On modli się każdego dnia i prosi Boga, żeby iść właściwą drogą. Mówimy, że właśnie my jesteśmy odpowiedzią Boga na jego prośbę. Bóg nas przysłał, żeby mu przypomnieć tę właściwą drogę i zdopingować do przygotowania się do spotkania z Nim w wieczności. Przyjmuje obrazek Jezusa Miłosiernego i medalik. Pomyśli.

Jarek – ewangelik. Mówi, że to nieprawda, że według ewangelików nie wolno czcić obrazów i figur i modlić się do Maryi. Przyjmuje od nas medalik.

Jutrzenka – nieochrzczona. Rodzice adwentyści, babiczka była katoliczką. Zapytana, czy wierzy w Boga, mówi, że „coś” jest. Chętnie słucha o Bogu i przyjmuje materiały ewangelizacyjne.

Świadek Jehowy – emeryt. Zdziwiony jest, że katolicy ewangelizują.

Pierwszy raz się z tym spotyka. Krytycznie wypowiada się o katolikach. Co to za katolik, który nie chodzi do kościoła, a szczyci się, że jest katolikiem. Zwykle spotyka się z niechęcią i krytyką ze strony katolików, a my go nie krytykujemy, rozmawiamy jak z bratem. Mówimy tylko o cierpieniu Boga z powodu podziałów. Bóg dał nam wolność i kiedyś przekonamy się, kto żył w prawdzie. Wówczas przyznaje, że był katolikiem i ministrem. Ku naszemu wielkiemu zaskoczeniu obejmuje nas na pożegnanie i mówi, że powie żonie o naszym spotkaniu. Może coś zrozumiał?

Aleksander – ochrzczony, dwukrotnie rozwiedziony. Matka porzuciła go, gdy miał dwa lata, ojciec był alkoholikiem. Jest zrezygnowany i nie ma nadziei na lepsze życie. Mówimy, że my mamy dla niego dobrą nowinę. Bóg go kocha i przysłał nas, aby mu to powiedzieć. Jego życie może się odmienić. Bóg czeka na jego „tak”. Długo rozmawiamy, przyjmuje broszurkę „Poznać Boga, ale jak” i obrazek Jezusa Miłosiernego.

Piotr i Jan-Paweł – studenci. Jeden z nich ochrzczony, drugi nie. Czekają na pociąg do Pragi. Zapytani, czy Bóg istnieje, odpowiadają gestem rąk wyznaczając w jedną i drugą stronę. Słuchają o naszej misji, o doświadczeniu Boga w naszym życiu i o tym, że Bóg ich zna, kocha i chce, aby Go poznali. Przyjmują materiały i obrazki Jezusa Miłosiernego.

Oldrzych – młody mężczyzna, ochrzczony, bierzmowany. Ma żonę ewangeliczkę, ślub brali w kościele

ewangelickim. Do kościoła katolickiego chodzi na pogrzeby i uroczystości rodzinne. Widać, że ta sytuacja jest dla niego trudna. Zachęcamy, aby chodził do kościoła w każdą niedzielę, a o swojej sytuacji porozmawiał z księdzem. Przyjmuje obrazek Jezusa Miłosiernego. Uradowany tą podpowiedzią bardzo nam dziękuje i chce nam płacić.

Marek – ochrzczony, niewierzący. Pracuje w więzieniu. W Boga nie wierzy. Wszystko na świecie jest z przyrody i DNA. Na pytanie, skąd przyroda i DNA, stanowczo odmawia dalszej rozmowy. Wie swoje.

Dwoje młodych. Chłopak ma na piersi krzyż celtycki – jako talizman – dziewczyna również ma na szyi talizman (okrągły). Pokazują im swój krzyż i opowiadam o Jezusie. Chętnie słuchają i przyjmują materiały i obrazki Jezusa Miłosiernego.

Witalij – młody Ukrainiec. Pije piwo z bezdomnym i uważa się, że został zwolniony z pracy. Ma krzyżyk na szyi. Jest wyznania prawosławnego, ale tu, w Czechach, nie chodzi do cerkwi, bo jej nie ma. Mieszka w Pradze. Dostaje od nas reprimendę. Picie piwa z bezdomnymi na pewno mu nie pomoże. Mężczyźnie nie przystoi uzalanie się nad sobą. Niech prosi Boga o pomoc i wraca do żony i córeczki. Po kilku minutach woła za nami, obejmuje nas i mówi: „Dikuju wam babuszki żeście mi to powiedzieli” i idzie do pociągu.

Dorota – młoda, nieochrzczona. Wierzy w Boga. Zapytana, czy słyszała o Jezusie, odpowiada: że Maria Magdalena była żoną Jezusa. Tłuma-

czę jej, że to nieprawda, że Jezus nie miał żony. Na co stanowczym tonem odpowiada: „ale ja tak wierzę”. Mamy niewiele czasu na rozmowę, bo ona musi iść do pociągu. Przyjmuje „Podstawy wiary chrześcijańskiej” i obrazek Jezusa Miłosiernego, z zachętą do przeczytania.

Kristina – młoda, nieochrzczona. Wierzy w Boga. Interesowała się katolicyzmem, ale według niej to jest niedorzeczne, że Pan Bóg stworzył człowieka ulepiwszy go z gliny i kobietę z jego żeбра. Zaczęła się interesować buddyzmem, interesuje ją inkarnacja. I dlatego właśnie Pan Bóg sprawił to spotkanie. Biblijna opowieść o Adamie i Ewie to tylko taka opowieść, która nas utwierdza w tym, że to Bóg stworzył człowieka i jest dawcą życia. A my też będziemy żyć po śmierci w Bogu. Nie było czasu na dłuższe wyjaśnienia (spotkanie na dworcu). Przyjęła „Podstawy wiary chrześcijańskiej” i obrazek Jezusa Miłosiernego. Jak się z nimi zapozna, to wtedy zdecyduje.

Adam – młody, niepełnosprawny, niewierzący. Tłumaczy, że rodzice są niewierzący. Wie, że pierwszy człowiek miał na imię tak jak on. Bardzo chętnie słuchał, przyjął materiały i obrazek Jezusa Miłosiernego. Bardzo nam dziękował. Przeczytał w domu.

Jana z córką – ona ochrzczona, córka nie. W Boga wierzy, ale do kościoła nie chodzi. Babiczka jej powiedziała, że Bóg jest w sercu i do kościoła nie musi chodzić. Po rozmowie przyjęła „Poznać Boga, ale jak” i obrazek Jezusa Miłosiernego.

Beniamin – Słowak, uczeń. Chodzi do kościoła w każdą niedzielę, do spowiedzi w święta. Śmieje się. „Mama by mi dała, gdybym nie poszedł”. Pytam czy wie, że tak ma na imię jak najmłodszy syn Jakuba. Odpowiada: wiem, wiem.

Simona – wierzy w Boga, ale jest nieochrzczona. Bóg zna jej serce i przysłał nas z pomocą. Z zainteresowaniem słucha o Bogu, który puka do jej serca, o Jego miłości, o Dobrym Pasterzu, o Jezusie Miłosiernym objawionym św. Faustynie. Rozpłakała się i powiedziała, że to było jej bardzo potrzebne. Przyjmuje materiały: „Poznać Boga ale jak” i „Podstawy wiary chrześcijańskiej”. Zachęcamy

do kontaktu z kapłanem, który dalej ją pokieruje.

Wojciech – Rom. W Boga wierzy. Bardzo dobrze zna Pismo Święte. Cytuje wiele fragmentów, ale do kościoła nie chodzi. Ma sąsiada alkoholika, który pije, awanturuje się, a potem idzie do spowiedzi i znów to samo robi. Wojciech nie może się z tym pogodzić. Taki Kościół, w którym wciąż się przebacza nie jest po jego myśli. Po długiej rozmowie obiecuje, że wszystko przemyśli. Przyjmuje, obrazek swojego patrona św. Wojciecha, św. Michała Archanioła i Jezusa Miłosiernego.

Elżbieta

Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich II KRUCJATA MODLITWY W INTENCJI OJCZYZNY 2025 i 2026

Grudzień – Aby bożonarodzeniowe spotkania rodzin pogłębiły ich wzajemne relacje.

Styczeń 2026 – W obliczu zapaści demograficznej w Polsce prosimy za rządzących o zdecydowane działania wspierające rodzinę.

Luty – Dziękując za posługę kapłanów i osób konsekrowanych, prosimy, aby miłosierny Bóg umacniał ich na obranej drodze życia, oraz o liczne nowe, gorliwe powołania kapłańskie i zakonne.

Marzec – Za odprawiających rekolekcje wielkopostne, aby doświadczili wewnętrznej przemiany i odnowy swego życia religijnego, rodzinnego, społecznego.

Kwiecień – Aby rządzący w Polsce nie narzucali wzorców etyczno-kulturowych obcych tradycji i historii naszego Narodu.

W oczekiwaniu na dar potomstwa

Z tematem płodności łączą się dwa czynniki – ludzki, bo w wyniku ludzkiego działania powstaje nowe życie i czynnik boski, bo to Pan Bóg obdarza ludzi potomstwem.

Płodność jest darem

Należy wiedzieć jak funkcjonuje ciało kobiety i ciało mężczyzny. Zdrowy mężczyzna jest zawsze płodny. U kobiety natomiast płodność jest cykliczna i minimalna. W cyklu miesięczkowym jest jedno jajczkowanie. Komórka jajowa żyje do 24 godzin, zdolna jest do zapłodnienia przez 12 godzin, więc kobieta jest płodna przez jeden dzień w miesiącu. To jest czynnik ludzki.

Bóg dawcą życia i miłości – czynnik boski

Kobieta i mężczyzna związani sakramentem małżeństwa urzeczywistniają Boży plan miłości. Jednak człowiek czasami ma swoją wizję miłości i małżeństwa. Małżonkowie muszą zweryfikować przed Bogiem swoją wizję z Bożą wizją miłości, małżeństwa i rodziny.

Wielka miłość, ślub, potem dziecko... Jednak nie zawsze dziecko pojawia się wtedy, kiedy tego pragnie małżeństwo. Czas mija, a ciąża ciągle się nie pojawia. To nie jest łatwa sytuacja. Przedłużające się starania o dziecko mogą rodzić frustrację, złość, poczucie pustki, a także bunt.

Dobrze jest rozróżnić:

Niepłodność – Mówimy o niej wówczas, gdy u pary małżeńskiej po około roku lub dwóch latach współżycia, pomimo starań i bez środków ograniczających płodność, nie dochodzi do poczęcia dziecka. Są to przeszkody przemijające, które po wdrożeniu leczenia mogą ustąpić.

Bezpłodność – Mówimy o niej wówczas, gdy występują przeszkody w poczęciu i donoszeniu dziecka i nie są to przeszkody przemijające, np.: brak narządów rodnych, nieprawidłowa budowa anatomiczna, wady wrodzone itp.

Brak współżycia – Małżonkowie chcą mieć potomstwo, ale współżycie podejmują rzadko. Czynnik psychologiczny – lęk przed współżyciem, niechęć do współżycia, pornografia, różnego rodzaju zablokowania, a także współżycie w okresie niepłodnym.

Pojęcia te dotyczą pary ludzkiej, więc jest czynnik męski i czynnik żeński. Ze względu na skalę zjawiska Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała niepłodność za chorobę społeczną. Problem ten dotyczy ok. 15–20% małżonków

starających się o potomstwo. O tym, że niepłodność bywa także wynikiem antykoncepcji czy aborcji, mówi się już niewiele.

Metody rozpoznawania płodności

Przychodzą nam z pomocą metody rozpoznawania płodności, inaczej nazwane naturalnym planowaniem rodziny lub naprotechnologią (NPR). Metody naturalne działają w dwie strony. Wiemy kiedy współżyć, aby było poczęcie. Wiemy także kiedy współżyć, a kiedy chcemy odłożyć poczęcie na inny czas. Odpowiadają na pytania: Jak postępować aby było poczęcie? Jak postępować aby odłożyć poczęcie? Niezwykle pomocne w staraniach o dziecko jest wyznaczenie okresu płodnego kobiety za pomocą metody objawowo-termicznej. Pozwala to na określenie najbardziej optymalnego czasu na współżycie, co zwiększa szanse powodzenia w poczęciu dziecka. Na kursie NPR poprzez ćwiczenia zdobywamy umiejętność interpretacji kart obserwacji, wyznaczania okresów płodności i niepłodności kobiety. Zdobyte umiejętności zwiększają poczucie bezpieczeństwa i pozwalają na pełniejszą akceptację siebie i swojej płodności.

Zdobyta wiedza uświadamia, że zdrowy mężczyzna jest zawsze płodny, gdy podejmuje współżycie. Natomiast kobieta może odkryć i poznać swój rytm płodności i niepłodności. Zdobyta wiedza zwiększa poczucie bezpieczeństwa w sferze seksualnej i pozwala na pełniejszą akceptację siebie i swojego ciała, zwiększa też szacunek do siebie i do współmałżonka. Pozwala zrozumieć, że płodność nie jest chorobą, lecz cennym darem, wtedy, kiedy jest duży lęk przed zajściem w ciążę. Przypomina ona, że człowiek nie stworzył komórki jajowej ani plemnika; jest to dar. Płodność jest darem. Z płodności można nie korzystać, ale nie wolno jej niszczyć, ani się bać, ponieważ sfera seksualna też jest darem od Boga.

Zalety metod rozpoznawania płodności

- Pełna akceptacja siebie i swojej płodności – dostępność dla wszystkich.
- Pełna akceptacja współmałżonka i jego płodności, znajomość funkcjonowania swojego ciała i umiejętność określania dni płodnych i niepłodnych oraz poczucie kontroli nad własnym ciałem i duża skuteczność przy planowaniu i odkładaniu poczęcia.
- Rozwój więzi między małżonkami i rozwój troskliwości, zainteresowania, poczucia odpowiedzialności oraz wzrost zaufania do siebie i współmałżonka.
- Integracja i akceptacja seksualności i prokreacji oraz życie w zgodzie z własnym sumieniem i nauką Kościoła, w zgodzie z naturą.

Naprotechnologia (NPR)

Jest to etyczna, naukowa, nowoczesna metoda leczenia niepłodności, dziedzina medycyny opracowana przez lekarza ginekologa prof. Hilgersa. Opiera się na metodach rozpoznawania płodności: Bilingsów, prof. J. Rotzera, angielskiej

skiej – Model Creightona. Dostarczają one wiedzy na temat cykli płodności i pomagają w diagnostyce ich zaburzeń. Jest to interdyscyplinarne podejście zakładające obserwację cykli płodności, leczenie farmakologiczne, a czasami zabiegi chirurgiczne.

W założeniu leczenie naprotechnologiczne ma doprowadzić do wyeliminowania czynników wywołujących problemy z poczęciem. Takimi czynnikami mogą być m.in.: endometrioza, policystyczne jajniki, niedrożność jajowodów, zrosty, zaburzenia hormonalne.

Leczenie naprotechnologiczne jest oparte na wnikliwej i precyzyjnej obserwacji cyklu kobiety opartej na Modelu Creightona. Jest on systemem obserwacji cyklu, który może być używany zarówno przez pary pragnące poczęcia dziecka, jak i pary planujące odłożenie/uniknięcie poczęcia. Stanowi on doskonałe narzędzie monitorowania zdrowia ginekologicznego i prokreacyjnego kobiet starających się o poczęcie dziecka, jak i nieaktywnych seksualnie. Dzięki precyzyjnym, codziennym obserwacjom wpisywanym do karty obserwacji kobieta ma pełną kontrolę zarówno nad swoją płodnością, jak i zdrowiem ginekologicznym.

Naprotechnologia wykazuje dużą skuteczność: 50% urodzeń dzieci wśród par, które zgłosiły się i kontynuowały leczenie w ośrodkach w Stanach Zjednoczonych i Irlandii.

Więcej informacji na temat naprotechnologii i leczenia niepłodności znajdziemy:

► www.naprotechnology.pl, ► www.leczenie-niepłodnosci.pl, ► www.fcp.pl.

Na stronie Ogólnopolskiego Centrum Troski o Płodność znajduje się mapa Polski z podziałem na województwa, na której można znaleźć instruktorów naprotechnologii.

Zapłodnienie in vitro NIE – Naprotechnologia TAK

Zapłodnienie in vitro nie leczy niepłodności, próbuje ją obejść. Współcześnie medycyna usiłuje leczyć niepłodność, usuwając jej przyczynę. W zapłodnieniu in vitro nie ma diagnostyki i nie ma wdrożonego leczenia, jest to czysta technika produkcji dzieci. Powstaje wiele kontrowersji moralnych: dziecko powinno być poczęte w akcie miłosnym, a nie jako wynik techniki produkcji na szkle, pozyskiwanie nasienia i zakup od dawców, zamrażanie lub niszczenie nadliczbowych embrionów, ingerencja personelu medycznego w intymne relacje kobiety i mężczyzny, bolesne procedury zabiegowe.

Aborcja NIE – Adopcja TAK

Adopcja jest rozumiana jako prawne uznanie obcego biologicznie dziecka za własne. Proces adopcji regulują przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego (art. 114-127). Stwarza on szansę i możliwość ofiarowania dziecku domu rodzinnego i rodzicielskiej miłości. Dzieci, które zostały osierocone lub porzucone cze-

kają na takich rodziców, którzy mają do zaoferowania ciepło, miłość i troskę. Zawsze jest alternatywa i jest to najlepsze rozwiązanie dwóch problemów – adopcja zamiast aborcji i adopcja zamiast in vitro.

Refleksja etyczna

Nie istnieje prawo do posiadania dziecka. Dzieci za każdym razem są darem od Boga. Dzieci nie mogą stać się czyjąś własnością czy też produktem na zamówienie. Praktyki te są sprzeczne z prawem naturalnym: zapłodnienie poza organizmem matki, wytwarzanie dzieci poza aktem miłości. Aborcja, czyli zabicie dziecka przed jego urodzeniem to praktyka moralnie niegodziwa i niehumanitarna pomimo, że czynią to ludzie. Są niezgodne z godnością i powołaniem człowieka do miłości i otwartości na dar nowego życia.

Kiedy nie pojawia się ciąża, pojawia się pytanie: Czy to niepłodność? Ten problem pojawia się coraz częściej i dotyczy coraz większej liczby małżeństw. Nie trzeba być z tym samemu. Gdzie szukać wsparcia i pomocy, gdy czekanie na dziecko przedłuża się i tracimy nadzieję? Ważne jest znalezienie dobrego lekarza.

Bazę dobrych lekarzy, którzy akceptują nauczanie Kościoła, można znaleźć: <https://oplodnosci.pl/baza-lekarzy2>.

Godnych zaufania lekarzy można szukać również np. w przychodniach prowadzonych przez zakon bonifratrów.

► Za: www.napromedica.pl.

Źródło: <https://diecezja.waw.pl/rodzina/naprotechnologia/z dnia 30.05.2025>

Duszpasterstwa i stowarzyszenia

Duszpasterstwa małżeństw pragnących potomstwa (duszpasterstwa małżeństw niepłodnych) działają m.in. w Warszawie, Krakowie, Olsztynie, Łodzi, Białymstoku, Żorach, Tarnowie, Bielsku-Białej i Rzeszowie. Celem ich jest modlitwa i wzajemne się wspieranie. Spotkania odbywają się zwykle raz w miesiącu (obecność obojga małżonków nie jest konieczna). Duszpasterstwa organizują też fachowe konferencje, rekolekcje i wyjazdy. Podobną działalność prowadzi Stowarzyszenie Wspierania Małżeństw Niepłodnych, Abraham i Sara z Krakowa. Można skorzystać m.in. z dni skupienia online albo z telefonu zaufania prowadzonego przez Stowarzyszenie: 881 206 661.

Literatura

Katarzyna Jarosz „Jak nie zwariować podczas starań o dziecko”;
dr Joanna Kwaśniewska, Justyna Kuczmierowska i Agnieszka Doboszyńska „Nadzieja na nowe życie. Poradnik dla marzących o dziecku”;
Jean Dimech-Juchniewicz „Niepłodność. Podpowiedzi dla katolickiego małżeństwa”.

Psychoterapia

W obliczu niepłodności mogą się pojawić różne problemy emocjonalne, czasem również problemy w związku. A przedłużający się stres nie sprzyja płodności. Tak powstaje błędne koło. Może warto wówczas skorzystać z profesjonalnej pomocy? Na przykład – Dominikańska Akademia Rodzinna w Warszawie organizuje warsztaty psychologiczne dla kobiet mających problemy z poczęciem dziecka. Tym tematem zajmuje się także Poradnia Świętej Rodziny – Ośrodek Troski o Płodność w Siedlcach. Psychologa można szukać także np. w Stowarzyszeniu Psychologów Chrześcijańskich (oddziały w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu) i w poradniach działających przy zakonach i diecezjach.

Seksuolog

To bardzo przykre, że problemy z poczęciem dziecka bywają tematem niewybrednych żartów na temat waszego życia seksualnego. Ale czasem skorzystanie z profesjonalnego wsparcia seksuologa naprawdę może pomóc – nie tylko kiedy przyczyną braku ciąży są problemy w tej dziedzinie. Kiedy współżycie jest coraz bardziej nastawione na poczęcie dziecka, wasza relacja może na tym ucierpieć. Seksuolodzy przyjmują w wielu poradniach psychologicznych.

Pielgrzymka

Z pewnością modlicie się o dziecko. Ale może warto pomyśleć również o szczególnym rodzaju modlitwy, jakim jest pielgrzymka? Niektóre sanktuaria są wyjątkowym miejscem modlitwy „o dar potomstwa”, np. sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku-Matemblewie, sanktuarium Matki Bożej Błogosławionego Macierzyństwa w Krakowie, sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, Królowej Mazowsza i Kujaw w Skępem; sanktuarium św. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii.

Za szczególnych opiekunów małżeństw starających się o dzieci uważani są także: św. Jan Paweł II, św. Anna, św. Dominik Guzman i św. Rita.

Bożena Pustola
Wykład zaprezentowany 31 maja 2025 r.
w parafii św. Franciszka z Asyżu w Warszawie

Szczęśliwi, którzy wiedzą, że modlitwa nie polega na uczuciu, myśleniu i rozumieniu, ale na szczerym oddaniu się Bogu.

ks. Tadeusz Fedorowicz

LISTY



Fundacja Pro – Prawo do Życia

Kraj, który akceptuje aborcję, nie uczy ludzi miłości, lecz stosowania wszelkiej przemocy, byleby zdobyć to, czego się pragnie.

„Myślę, że dziś największym zagrożeniem dla pokoju jest aborcja. Ona jest wojną wypowiedzianą dziecku, bezpośrednim zabiciem niewinnego dziecka, morderstwem popełnionym przez samą matkę. A jeśli akceptujemy fakt, że matka może zabić nawet własne dziecko, to czy możemy mówić innym, że nie mają się wzajemnie zabijać?”

św. Matka Teresa z Kalkuty, luty 1994, Waszyngton

Nazywam się Zbigniew Kuraś. Pełnię funkcję wiceprezydenta w prezydium LM w Chorzelowie, w diecezji tarnowskiej. W 1976 roku rozpocząłem batalię o ochronę pszczoł. Potem doszły nowe zadania: ochrona polskiej wsi, promocja żywności lokalnej „bezpośrednio od polskiego rolnika” i zachowanie jej dziedzictwa kulturowego; stąd blisko do ochrony życia poczętego.

Reprezentuję też, oprócz pracy w Legionie Maryi, Fundację Pro – Prawo do Życia, organizację, która powstała z potrzeby serca i przekonania, że każde ludzkie życie, od poczęcia aż do naturalnej śmierci, zasługuje na ochronę i szacunek. Fundacja została założona przez Mariusza Dzierżawskiego – naszego wieloletniego lidera i człowieka, który od lat konsekwentnie walczy o prawo do życia dla najsłabszych, tych, którzy sami nie mogą się bronić – nienarodzonych dzieci.

Naszą misją jest obrona życia ludzkiego, edukacja społeczeństwa i zmiana prawa w kierunku pełnej ochrony życia od momentu poczęcia. Wierzmy, że każda istota ludzka, niezależnie od wieku, stanu zdrowia czy okoliczności poczęcia, ma niezbywalne prawo do życia.

Nasze działania są różnorodne – od kampanii informacyjnych i edukacyjnych, przez wystawy antyaborcyjne, po aktywność legislacyjną. Organizujemy także liczne wydarzenia, konferencje, zbieramy podpisy pod obywatelskimi projektami ustaw i interweniuje w sytuacjach, w których życie jest zagrożone.

Nasze priorytety: pełna ochrona życia nienarodzonych dzieci; edukacja młodzieży i dorosłych na temat wartości życia i skutków aborcji; wsparcie dla kobiet w trudnej sytuacji życiowej, które stoją przed dramatycznymi decyzjami; uświadamianie społeczeństwu, że aborcja to nie rozwiązanie, lecz tragedia.

Nasze osiągnięcia: Dzięki konsekwentnej pracy udało się nam doprowadzić do społecznej debaty o aborcji w Polsce. Współorganizowaliśmy projekt: „Stop aborcji”, który zebrał setki tysięcy podpisów obywateli. Zorganizowaliśmy dziesiątki tysięcy ulicznych akcji i wystaw w całej Polsce – nawet tam, gdzie temat życia był dotąd marginalizowany. Nasze działania wpłynęły na zmianę przepisów, które dzisiaj chronią większą liczbę nienarodzonych dzieci.

Gdzie działamy? Jesteśmy obecni w wielu miastach w całej Polsce – od dużych metropolii po mniejsze miejscowości. Nasze grupy lokalne tworzą osoby, które nie zgadzają się na ciche przyzwolenie dla aborcji. Działamy również międzynarodowo, budując współpracę z organizacjami o podobnych wartościach.

Dlaczego to robimy? Bo wierzymy, że każde życie ma wartość. Że prawdziwe człowieczeństwo zaczyna się od tego, jak traktujemy najsłabszych. Bo chcemy Polski, w której dzieci nie są zabijane, a matki otrzymują realne wsparcie. Bo wiemy, że milczenie oznacza zgodę, a my nie zgadzamy się na śmierć niewinnych.

Spotykamy się w każdą czwartą sobotę miesiąca w Mielcu na Placu Armii Krajowej, o godz. 15:00 na Różańcu publicznym, by modlić się za dzieci nienarodzone i odnowę moralną narodu polskiego.

Pozdrawiam staropolskim *Szczęść Boże*

Zbigniew Kuraś

Ksiądz wygłosił kazanie na temat Ewangelii, w której mowa o tym, że jeżeli ktoś ma dwa płaszcze – jeden powinien oddać potrzebującemu.

Przyszł potem ktoś do tego księdza i powiedział:

– Ja nie mam płaszcza, a ksiądz ma dwa. Proszę oddać mi jeden.

Ksiądz natychmiast odparł:

– Ale pamięta pan, co było na początku? – „Onego czasu...”

ks. Jan Twardowski



Jubileusz Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot: Papież Leon XIV w objęciach 80 tysięcy pielgrzymów

Ponad 80 000 pielgrzymów zebrało się na placu św. Piotra, aby świętować Jubileusz Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot podczas Mszy świętej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, której przewodniczył papież Leon XIV. Dzień wcześniej, w sobotę 7 czerwca, ponad 70 000 wiernych uczestniczyło w wigilii Zesłania Ducha Świętego, jednocząc się na modlitwie z Ojcem Świętym.

W sobotę, po popołudniowym spotkaniu poświęconym muzyce i świadectwom, podczas wigilii Zesłania Ducha Świętego, papież Leon mówił o znaczeniu synodalności, jako jedynej drodze, w ramach której całe stworzenie nabiera sensu: «Najmilsi, Bóg stworzył świat, abyśmy byli razem. „Synodalność” to eklezjalna nazwa tej świadomości. Jest to droga, która wymaga od każdego uznania swojego długu i swojego skarbu, czując się częścią pewnej całości, poza którą wszystko obumiera, nawet najbardziej oryginalne charyzmaty. Zauważcie: całe stworzenie istnieje tylko w ramach bycia razem, czasem groźnego, ale zawsze bycia razem (por. Laudato si, 16; 117). A to, co nazywamy „historią”, nabiera kształtu jedynie poprzez gromadzenie się, wspólne życie, często pełne sporów, ale zawsze wspólne. Przeciwnieństwo tego jest śmiertelne, ale niestety widzimy to na co dzień. Niech zatem wasze wspólnoty i grupy staną się szkołami braterstwa i uczestnictwa – nie tylko jako miejsca spotkania, lecz także jako przestrzenie duchowości. Duch Jezusa przemienia świat, ponieważ przemienia serca. Inspiruje bowiem ten kontemplacyjny wymiar życia, który odrzuca autoafirmację, szemranie, ducha kłótni, dominację nad sumieniami i zasobami. Pan jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański, tam jest wolność (por. 2 Kor 3,17). Autentyczna duchowość zobowiązuje zatem do integralnego rozwoju człowieka, urzeczywistniając wśród nas słowo Jezusa. Tam, gdzie to się dzieje, jest radość. Radość i nadzieja.»



Papież Leon XIV do Ruchów, Stowarzyszeń i nowych Wspólnot

Podczas Mszy świętej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego Ojciec Święty podkreślił, jak ważne jest dla Kościoła promowanie wzajemnego zrozumienia i budowanie mostów, a nie barier: «W dniu Zesłania Ducha Świętego otwierają się drzwi Wieczernika, ponieważ Duch otwiera granice. Jak stwierdza Benedykt XVI: „Darem Ducha Świętego jest zrozumienie. Duch przezwycięża podział zapoczątkowany pod wieżą Babel – zamęt w sercach, który rodzi wrogość między nami – i otwiera granice. [...] Kościół musi zawsze na nowo stawać się tym, czym już jest – musi otwierać granice między narodami i znosić bariery pomiędzy klasami i rasami. Nikt nie może być w nim zapomniany ani wzgardzony. W Kościele są tylko wolni bracia i siostry w Jezusie Chrystusie”».

Bracia i Siostry! „Nadszedł dla nas radosny dzień, w którym (...) Pan Jezus Chrystus, uwielbiony po zmartwychwstaniu przez swoje wniebowstąpienie, zesłał Ducha Świętego” (św. Augustyn, mowa 271, 1). I również dzisiaj odżywa to, co wydarzyło się w Wieczerniku: jak gwałtowny wiatr, który nami wstrząsa, jak ryk, który nas budzi, jak ogień, który nas oświeca, zstępuje na nas dar Ducha Świętego (por. Dz 2, 1-11). Jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, Duch Święty dokonuje w życiu Apostołów czegoś niezwykłego. Oni, po śmierci Jezusa, zamknęli się w strachu i smutku, ale teraz, w końcu, otrzymują nowe spojrzenie i mądrość serca, które pomaga im interpretować wydarzenia, jakie się wydarzyły i doświadczyć głębokiej obecności Zmartwychwstałego: Duch Święty pokonuje ich strach, rozrywa wewnętrzne kajdany, opatruje rany, namaszcza ich mocą i daje im odwagę, aby wyszli na spotkanie ze wszystkimi i głosili dzieła Boże.

Fragment Dziejów Apostolskich mówi nam, że w Jerozolimie, w tym czasie, były rzesze ludzi różnorodnego pochodzenia, a jednak, „każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku” (w. 2, 6). Oto więc, w dniu Pięćdziesiątnicy drzwi Wieczernika otwierają się, ponieważ Duch otwiera granice. Jak stwierdza Benedykt XVI: „Darem Ducha Świętego jest zrozumienie. Duch przezwycięża podział zapoczątkowany pod wieżą Babel – zamęt w sercach, który rodzi wrogość między nami – i otwiera granice (...). Kościół musi zawsze na nowo stawać się tym, czym już jest – musi otwierać granice między narodami i znosić bariery pomiędzy klasami i rasami. Nikt nie może być w nim zapomniany ani wzgardzony. W Kościele są tylko wolni bracia i siostry w Jezusie Chrystusie” (Homilia w dniu Pięćdziesiątnicy, 15 maja 2005).

Oto wymowny obraz Pięćdziesiątnicy, nad którym chciałbym się z wami zatrzymać i zastanowić. Duch otwiera granice przede wszystkim w nas samych. Jest Darem, który otwiera nasze życie na miłość. A ta obecność Pana kruszy naszą zatwardziałość, nasze zamknięcia, egoizm, blokujące nas lęki, narcyzm sprawiający, że kręcimy się jedynie wokół samych siebie. Duch Święty przychodzi, aby przeciwstawić się, w nas, niebezpieczeństwu życia, które obumiera, pochłonięte przez indywidualizm. To smutne, widzieć, jak w świecie, w którym mnożą się okazje do [nawiązywania] relacji społecznych, paradoksalnie, grozi nam, że będziemy bardziej samotni, stale połączeni, a jednak niezdolni do „tworzenia sieci”, stale zanurzeni w tłumie, pozostając jednak zagubionymi i samotnymi podróżnikami. Natomiast Duch Boży pozwala nam odkryć nowy sposób postrzegania i przeżywania życia: otwiera nas na spotkanie z samym sobą, bez masek, które nakładamy; prowadzi nas do spotkania z Panem, ucząc nas doświadczania Jego radości; przekonuje nas – zgodnie ze słowami Jezusa, przed chwilą odczytanymi – że tylko wtedy, gdy będziemy trwali w miłości, otrzymamy także moc do postępowania zgodnie z Jego słowami, czyli do bycia przez nie przemienionymi. Otwiera granice w nas samych, aby nasze życie stało się gościnną przestrzenią.

Ponadto, Duch otwiera granice w naszych relacjach. Jezus mówi bowiem, że ten Dar jest miłością między Nim a Ojcem, która przybywa, aby uczynić w nas mieszkanie. A kiedy miłość Boga w nas mieszka, stajemy się zdolni do otwarcia się na braci, do przezwyciężenia naszej zatwardziałości, pokonania lęku wobec tych, którzy są odmienni, do wychowania namiętności, które w nas się burzą. Ale Duch Święty przemienia również te najbardziej ukryte zagrożenia, które zatrzymują nasze relacje, tak jak: nieporozumienia, uprzedzenia, czy instrumentalizacja. Myślę również – z wielkim bólem – o tym, kiedy relacja jest naznaczona chęcią panowania nad drugim, postawą, która często prowadzi do przemocy, jak to niestety pokazują liczne ostatnie przypadki zabójstw kobiet. Duch Święty natomiast sprawia, iż dojrzewają w nas owoce, które pomagają nam przeżywać prawdziwe i dobre relacje: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23).

W ten sposób, Duch poszerza granice naszych relacji z innymi i otwiera nas na radość braterstwa. Jest to również decydujące kryterium dla Kościoła: jesteśmy prawdziwie Kościołem Zmartwychwstałego i uczniami Pięćdziesiątnicy tylko wtedy, gdy między nami nie ma granic ani podziałów, gdy w Kościele potrafimy prowadzić dialog i wzajemnie siebie przyjmować, wzajemnie integrując nasze różnice, gdy jako Kościół stajemy się przestrzenią przyjazną i gościnną wobec wszystkich. Wreszcie, Duch Święty otwiera granice również między narodami. W dniu Pięćdziesiątnicy Apostołowie mówią językami tych, których spotykają, a chaos wieży Babel zostaje w końcu uspokojony poprzez harmonię zrodzoną przez Ducha. Kiedy Boskie Technienie jednoczy nasze serca i pozwala nam dostrzec w drugim oblicze brata, różnice nie stają się okazją do podziału

i konfliktu, lecz wspólnym dziedzictwem, z którego wszyscy możemy czerpać, i które nakazuje nam wszystkim wyruszyć w drogę, razem, w braterstwie. Duch przekracza granice i burzy mury obojętności i nienawiści, ponieważ „uczy nas wszystkiego” i „przypomina nam słowa Jezusa” (por. J 14, 26). A zatem, przede wszystkim naucza, przypomina i zapisuje w naszych sercach przykazanie miłości, które Pan postawił w centrum i na szczycie wszystkiego. A tam, gdzie jest miłość, nie ma miejsca na uprzedzenia, na bezpieczne dystanse, które oddalają nas od bliźnich, na logikę wykluczenia, którą dostrzegamy, niestety, jak pojawia się również w nacjonalizmach politycznych.

Właśnie celebrując Zesłanie Ducha Świętego, Papież Franciszek zauważył, że „dzisiaj w świecie jest bardzo dużo niezgody, tak wiele podziałów. Wszyscy jesteśmy połączeni, a jednak okazuje się, że jesteśmy od siebie rozdzieleni, znieczuleni przez obojętność i gnębieni przez samotność” (Homilia, 28 maja 2023). A tragicznym znakiem tego wszystkiego są wojny, które wstrząsają naszą planetą. Przyzywamy Ducha miłości i pokoju, aby otworzył granice, zburzył mury, rozproszył nienawiść i pomógł nam żyć jako dzieci jedyne Ojca, który jest w niebie.

Bracia i siostry, to jest dzień Pięćdziesiątnicy, która odnawia Kościół i świat! Niech potężny wiatr Ducha zstąpi na nas i w nas, niech otwiera granice serc, niech obdarza nas łaską spotkania z Bogiem, poszerza horyzonty miłości i niech wspiera nasze wysiłki na rzecz budowania świata, w którym panuje pokój. Niech Najświętsza Maryja, Niewiasta Pięćdziesiątnicy, Dziewica napełniona Duchem Świętym, Matka łaski pełna, towarzyszy nam i wstawia się za nami.

*Homilia Ojca Świętego Leona XIV
podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego,
8 czerwca 2025 r.*

Franciszka Karpińskiego, autora „Sielanek” nagabywał w towarzystwie jakiś młodzik, który zaczął wychwalać zagraniczne poezje i wyśmiewać język polski.

– Waćpan podobno jesteś poetą – zwrócił się do Karpińskiego. – Może nam powiesz, jaki dobrać rym do wyrazu „cietrzew”?

Karpiński natychmiast odrzekł:

Spomiędzy drzew
wyleciał cietrzew
szukał bałwana
i siadł na waćpana!



Legio Mariae

**Regia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej
Parafia Matki Bożej Królowej Polski
ul. Gospodarcza 7, 20-213 Lublin**

**Komicjum Mater Misericordiae
Parafia NMP Matki Miłosierdzia
ul. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa**

**Jego Świątobliwość Papież Leon XIV
Watykan**

Wasza Świątobliwość, Umilowany Ojciec Święty!

W Roku Jubileuszowym pod hasłem „Pielgrzymi Nadziei”, Legion Maryi przybywa do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski w dorocznej XXXI Ogólnopolskiej Pielgrzymce, aby u stóp Najświętszej Maryi Panny – Matki Nadziei, wyrazić miłość, wierność i oddanie. Uroczysta Eucharystia sprawowana przez kierowników duchowych pod przewodnictwem ks. bpa Romana Marcinkowskiego, była dziękczynieniem za dar powołania do Legionu, 46 lat działalności w Polsce oraz zawierzeniem kolejnych lat służby Panu Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie pod sztandarem Niepokalanej.

Nasze pielgrzymowanie wpisuje się w tematykę Roku Jubileuszowego. Uczestnicząc w Apelu Jasnogórskim, całonocnym czuwaniu modlitewnym oraz Drodze Krzyżowej, odbyliśmy duchową podróż z „Nadzieją”, odkrywając jej wieloaspektowe znaczenie i rolę zarówno w Piśmie Świętym, nauczaniu Kościoła, jak też w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym każdego człowieka. W oparciu o nauczanie św. Jana Pawła II, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz bł. ks. Jerzego Popiełuszki, rozważaliśmy o nadziei w wymiarze narodowym.

W zjednoczeniu z Maryją, pod przewodnictwem kapłanów, legionieści realizują charyzmat głoszenia chwały Bożej oraz dążenia do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostolską, wypełniając tym samym Chrystusowy nakaz: „Idźcie i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Powołanie do apostolstwa Legion Maryi realizuje m.in. poprzez odwiedzanie chorych i samotnych, opiekę religijną nad rodzinami zaniedbanymi duchowo, nauczanie prawd wiary i przygotowywanie do sakramentów świętych oraz pomoc w organizowaniu duszpasterstwa parafialnego. Apostolat „Peregrinatio pro Christo” organizowany od ponad

20 lat w czeskiej Ostrawie, jest odpowiedzią na potrzebę dzielenia się z bliźnimi radością Ewangelii i świadectwem wiary. Słowa św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się być świętymi! Miejcie wyobraźnię miłosierdzia” przyjmujemy jako zachętę do kroczenia drogą świętości oraz jako zadanie do poszukiwania nowych przestrzeni dla rozwoju działalności apostołskiej, ewangelizacyjnej i misyjnej naszego Stowarzyszenia.

Trwamy na modlitwie o beatyfikację naszego założyciela Franciszka Duffa oraz legionistów: Edel Quinn, Alfiego Lambe, Anatola Kaszczuka, którzy jako „pielgrzymi nadziei” przemierzali odległe zakątki świata głosząc naukę Jezusa i pełniąc uczynki miłosierdzia względem najbardziej potrzebujących.

Umiłowany Ojciec Święty, Zawierzamy Maryi – Królowej Polski posługę Waszej Świątobliwości, wszystkich Pasterzy Kościoła św. oraz naszą Ojczyznę. Zapewniamy o nieustannej modlitwie i gorąco prosimy Waszą Świątobliwość o apostołskie błogosławieństwo dla wszystkich członków Legionu Maryi.

Z oddaniem i miłością w Chrystusie i Maryi
Legioniści z Polski wraz z kierownikami duchowymi

Opiekun Legionu Maryi
w Polsce

*JE ks. bp Roman
Marcinkowski*

Kierownik duchowy LM
w Polsce

Ks. Janusz Węgrzecki

Kierownik duchowy
Regii LM

Ks. Józef Sarzyński

Częstochowa – Jasna Góra, 12–13.09.2025 r.



LEGION MARYI NA ŚWIECIE



Irlandia, Dublin

W *Kurii Presentata* ostatnio założono prezydium młodzieżowe. W intencji pozyskania nowych członków legioniści są zachęceni do odmawiania nowenny do Edel Quinn. Na ostatnim zebraniu Patrycjuszy obecnych było sześć osób i omawiano temat świętowania Wielkanocy w Kościele katolickim. Inne tematy zebrań Patrycjuszy w roku 2025 to m.in.: o aniołach, przebaczeniu, dumie i pokorze. W spotkaniach Patrycjuszy uczestniczą legioniści, parafianie i osoby zainteresowane dyskusjami o wierze. Pewne prezydium mające 9 członków, w każdą sobotę prowadzi ewangelizację uliczną wręczając ludziom Cudowne Medaliki i prowadząc rozmowy o wierze.

Umacnia się nowa *Kuria Królowej Pokoju*. Podległe jej 4 nowe prezydium cieszą się dobrą frekwencją (6 do 10 osób). Kilka z nich to nowo nawróceni na katolicyzm. Chętnie uczestniczą w ewangelizacji ulicznej. Jedna osoba chce zakładać róże różańcowe w okolicy. Wielu legionistów brało udział i zabierało głos podczas Dni Dublina w Sali Nazaret w marcu br.

Kuria ta ponadto współorganizowała 29 marca wydarzenie upamiętniające 100-lecie „Cudu w dzielnicy Monto” (przyp. red. – zamknięcie dzielnicy prostytucji; poniżej fotografia z 1925 r.). Podczas wydarzenia było wiele kontaktów z ludźmi w kościele Matki Bożej z Lourdes. Jeden kontakt skutkował przystąpieniem do LM kandydata, który obecnie regularnie uczestniczy w zebraniach prezydium, a parę innych osób ma taki zamiar. Nowa kuria stawia na kontakty uliczne z ludźmi, utrzymuje kontakty z niekatolikami. Legioniści są widoczni i zauważani w lokalnej społeczności. Co miesiąc odwiedzają Dom Pomocy Uza-



leżnionym *Cuan Mhuire*, co spotyka się z przychylnym odzewem, zarówno ze strony personelu jak i podopiecznych. Jeden z byłych podopiecznych przystąpił do LM i jest bardzo aktywny i skuteczny w zakresie ewangelizacji ulicznej. Wiele osób podczas kontaktów ulicznych wyrażało radość z ożywienia się LM, jak np. pewien starszy pan, który kilkadziesiąt lat temu był w LM przez 10 lat; nawet pamiętał Franka Duffa!

Kuria Consolata organizuje kontakty uliczne. Dwudziestu legionistów rozdało 986 Cudownych Medalików! Przed każdą akcją otrzymywali błogosławieństwo kapłana. Legioniści prowadzą także na specjalnym stoisku sprzedaż dewocjonaliów i książek przed i po każdej mszy św. niedzielnej, co umożliwia kontakt z parafianami i osobami odwiedzającymi parafię. Przykłady kontaktów to np.: pomoc studentowi z Francji w znalezieniu ładowarki i miejsca do odpoczynku; udzielenie pierwszej pomocy osobie, która zwichnęła kostkę; pomoc bezdomnemu. Rozdawane są zaproszenia na comiesięczne „spotkania z Frankiem Duffem”. Legioniści propagują także coroczną pielgrzymkę do Lourdes dla inwalidów. Prezydium senioralne i młodzieżowe współpracują co roku przy projekcie „Wiara i humor”. Inne prace to odwiedzanie mieszkańców w ich domach, co przyczynia się do rozmowy z parafianami, wysłuchanie ich oraz wręczenia im modlitw legionowych. Przy tej okazji zachęca się do powrotu do sakramentów, rozdaje gazetki czy czasopisma parafialne. Członków pomocniczych zachęca się do uczestnictwa w październikowych nabożeństwach różańcowych i procesjach. Jedna osoba uczestniczyła w PPC.

Wielka Brytania

Regia Brentwood – Legioniści odwiedzają mieszkańców, którzy z powodu choroby nie wychodzą z domów. Nawiedzają także szpitale i domy opieki. Pomagają w transporcie niepełnosprawnych do kościoła, podejmują odwiedziny mieszkańców „od drzwi do drzwi” i zapraszają ich na msze święte; szczególnie dotyczy to nowych parafian.

Senat Birmingham – Legioniści podejmują wysiłek dla rekrutacji do LM i zakładania nowych prezydiów. Prowadzą apostolat uliczny i apostolat „od drzwi do drzwi”. Prowadzą stoisko z książkami i dewocjonaliami; propagują Różaniec w szkołach. Kuria planuje odwiedzanie więzień z okazji Roku Jubileuszowego. Wiele działań skierowanych jest do katolików osłabłych w wierze oraz do osób spoza katolicyzmu. *Kuria w północnym Londynie* – Prezydium, które ma tylko trzech aktywnych legionistów, uczęszcza do lokalnego więzienia, gdzie służą do mszy św. *Komicjum Manchester* – Nie zanotowano w sprawozdaniach odwiedzin w domach, ale jest apostolat uliczny i prowadzenie stoiska z prasą katolicką i dewocjonaliami. Legioniści odwiedzają chorych w domach i domach opieki.

Thum. s Beata Krzanowska

Informacje podajemy za biuletynem Concilium LM z maja 2025 roku

<https://legionofmary.ie/news/article/concilium-bulletin-may-2025>

IN MEMORIAM



Ksiądz Bede Mc Gregor OP zmarł 25 listopada 2024 roku, w wieku 87 lat.

Oddany całym sercem Maryi, której służył jako kierownik duchowy Concilium Legionis Mariae w Dublinie w latach 2004-2020. Jego wykłady, comiesięczne alokucje i pogadanki były inspirujące dla milionów legionistów na całym świecie.

Modlimy się, aby Matka Boża przyjęła swego wiernego żołnierza i dziecko do życia wiecznego i nagrody w niebie w obecności Pana Jezusa, Boga Ojca, Ducha Świętego, aniołów i świętych. Niech spoczywa w pokoju.



9 kwietnia 2024 roku pożegnaliśmy **śp. Krystynę Olech** z prezydium Matki Bożej Bolesnej w Trawninkach (kuria Matki Bożej Różańcowej). Przeżyła 73 lata. Jej odejście spowodowało smutek w naszych sercach, ale przywołało też wiele miłych wspomnień.

Dziękujemy Panu Bogu za jej życie. Siostra Krystyna była z nami od początku istnienia wspólnoty, czyli od 1996 roku. Systematycznie uczestniczyła w zebraniach i uroczystościach legionowych. Pełniła funkcję sekretarza kurii w Świdniku oraz przez dwie kadencje była prezydentem w naszym prezydium. Uczestniczyła w zakładaniu prezydiów: w Wólce Kańskiej i Oleśnikach.

Siostra Krystyna należała do koła Żywego Różańca i aktywnie uczestniczyła w życiu parafii.

Zapamiętamy ją jako osobę pogodną, życzliwą, rozmiłowaną w modlitwie i optymistycznie nastawioną do świata. Kiedy odwiedzaliśmy ją w szpitalu, prosiła, aby cały Legion modlił się w jej intencji. Spełniliśmy jej ostatnią prośbę.

Siostrzo Krystyno, dziękujemy, że byłaś z nami! Polecamy cię w naszych modlitwach w Bogu. Niech Jezus i Maryja obdarzą cię nagrodą za twoje pobożne i owocne życie. Odpoczywaj w pokoju!



21 marca br., w infirmerii Kolegium Jezuitów w Gdyni, w 74. roku życia, 54. roku powołania zakonnego i 46. roku kapłaństwa zmarł **o. Adam Schulz SJ**.

Początkowo pracował w Radzie Ruchów Katolickich jako sekretarz, następnie został jej przewodniczącym. W 1998 roku Konferencja Episkopatu Polski mianowała o. Adama dyrektorem biura informacji i pierwszym rzecznikiem Episkopatu Polski.

Stanowisko to piastował do 2004 roku. Pomagał też w tworzeniu instytucji rzeczników prasowych w diecezjach oraz w innych instytucjach kościelnych.

W latach 2005-2011 był przełożonym wspólnoty przy ul. Świętojańskiej w Warszawie i rektorem sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, a także wicedziekanem dekanatu staromiejskiego. W sanktuarium Matki Bożej Łaskawej założył w 2006 roku Centrum Duchowości Świeckich.

Funkcję przewodniczącego Rady Ruchów Katolickich pełnił do śmierci. Organizował różne konferencje dla świeckich i często był proszony przez biskupów o opinię na temat ruchów w Kościele katolickim. Organizował spotkania szkoleniowe dla liderów stowarzyszeń i ruchów katolickich w całej Polsce. W latach 1998-2000 i 2003-2011 wykładał w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie.

W roku 1989 był jednym z głównych organizatorów Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich (ORRK), a w latach 1990-1993 przewodniczącym Ogólnopolskiego Sekretariatu ORRK. Od 1994 roku pełnił funkcję przewodniczącego ORRK. Był inicjatorem powstania wielu diecezjalnych Rad Ruchów Katolickich i organizatorem czterech ogólnopolskich kongresów, które gromadziły od 600 do 2000 świeckich liderów oraz kapłanów. O. Adam prowadził wiele rekolekcji, seminariów, kursów specjalistycznych oraz wykładów, zarówno dla świeckich jak i duchownych, z dziedziny formacji laikatu, rozwoju zrzeszeń katolickich oraz współczesnych wyzwań apostolskich Kościoła. Zainicjował powstanie kilkudziesięciu grup i wspólnot, z których większość działa do dziś.

Źródło: jezuiti.pl/BP KEP



Sp. Irena Piątek odeszła do Pana 23 kwietnia 2025 roku w wieku 93 lat. Dała się poznać jako sumienna i pracowita legionistka. Wstąpiła do Legionu Maryi do prezydium Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy parafii św. Jana Kantego w Legionowie. Przez 36 lat swojej pracy legionowej w prezydium pełniła wszystkie oficcerskie funkcje. Bardzo gorliwie wspierała Legion pracą i modlitwą. Jesteśmy wdzięczni Matce Bożej Niepokalanej, opiekunce Legionu Maryi, że postawiła ją na naszej drodze. Pozostanie na zawsze w naszych sercach i modlitwie. Wierzimy, że żyje w Panu.



Dnia 4 maja 2025 r. odszedł do wieczności **sp. Ryszard Tomaszewski**. Był aktywnym legionistą w prezydium Niepokalanego Serca Maryi przy parafii Opatrzności Bożej w Radomiu. W latach 2017–2023 był prezydentem, a następnie skarbnikiem prezydium. Był oficerem Kurii LM pw. Matki Kościoła „Totus Tuus” w Radomiu. W latach 2017-2020 pełnił funkcję wiceprezydenta Kurii, a od 2020 roku był jej skarbnikiem. Był człowiekiem solidnym i zaangażowanym w prace legionowe; mimo choroby i cierpienia zawsze chętny do pomocy. Zawierzył swoje życie Niepoka-

lanej i wiernie Jej służył. Dziękujemy Panu Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za dar jego życia i oddaną, pełną miłości służbę w Legionie Maryi. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i modlitwie.

Ewa Kowalska



17 maja 2025 roku zmarła nagle w wieku 83 lat **sp. Grażyna Husarzewska**, były członek aktywny i pomocniczy w prez. Matki Stworzyciela na warszawskim Rakowcu. Siostra Grażyna była sumienną i obowiązkową legionistką, pełniła też obowiązki oficera w prezydium.

Modliła się za kapłanów tzw. Margaretką, przyjęła szkaplerz karmelitański. W Legionie Maryi wykonywała każdą zleconą jej pracę. Uczestniczyła w apostołacie Cudownego Medalika. W każdą niedzielę przyprowadzała dzieci z Domu Dziecka na mszę św. Pomagała dzieciom w nauce i przygotowywała dzieci do chrztu świętego i Pierwszej Komunii św.

Kochana Grażynko, z bólem serca żegnają cię członkowie Legionu Maryi, Żywego Różańca, Różańca Rodziców. Odeszłaś tak nagle. Pozostawiłaś po sobie pustkę, a nas w ogromnym smutku. Dziękujemy ci Grażynko, że byłaś z nami. Pozostaniesz w naszych sercach i modlitewnej pamięci. Niech Miłosierny Bóg i Matka Najświętsza obdarzą cię nagrodą za twoje piękne życie. Spoczywaj w pokoju.

Barbara Borowiecka



Ksiądz Bernard Joško, wieloletni kierownik duchowy Legionu Maryi w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, zmarł 21 maja 2025 roku, w 90. roku życia i w 67. roku kapłaństwa. Był trzecim proboszczem, po abp. Damianie Zimoni i sp. ks. Karolu Wollniku, który przy udziale s. Anny Coreth z Austrii utworzył w Katowicach prezydium Legionu. W latach 1990-2012 był nieprzerwanie kierownikiem duchowym tegoż prezydium. Ksiądz Bernard nie ograniczał się jedynie do cotygodniowych zebrań prezydium. Uczestniczył w uroczystościach legionowych, acies i zlocie generalnym. Prowadził rekolekcje i dni skupienia. Był kierownikiem duchowym legionowej pielgrzymki po francuskich sanktuariach maryjnych: La Salette, Lourdes i paryskiego sanktuarium Cudownego Medalika przy Rue du Bac.

Po śmierci ks. Karola Wollnika, w roku 2012, dekretem biskupa został mianowany na stanowisko kierownika duchowego Komicjum LM w diecezji katowickiej. Był bardzo sumiennym kierownikiem duchowym. Jego nieobecność na zebraniach spowodowana była jedynie szczególnym wydarzeniem spowodowanym przez siłę wyższą. Zawsze miał przygotowaną ciekawą alokucję. Korzystał na bieżąco z comiesięcznego biuletynu LM przysyłanego z Wiednia. Był też naszym stałym spowiednikiem i moderatorem wielu poczyznań i dyskusji. Uczestniczył

31. ogólnopolska pielgrzymka Legionu Maryi na Jasną Górę

Po raz 31. do tronu Królowej Polski w Częstochowie pielgrzymowali 12 i 13 września br członkowie Legionu Maryi z całej Polski. Oficjalnym rozpoczęciem pielgrzymki był Apel Jasnogórski, który poprowadził JE ks. biskup Roman Marcinkowski, od wielu lat sprawujący funkcję krajowego opiekuna LM z ramienia Konferencji Episkopatu Polski. (Tekst Apelu zamieszczamy w biuletynie na ss. 3-5).

Przedstawiciele kilku wspólnot legionowych – komicjów z Zamościa, Lublina, Radzyna Podlaskiego i Kielc – prowadzili nocne czuwanie modlitewne, poświęcone głównemu tematowi Roku Jubileuszowego – „Pielgrzymom Nadziei”: roli nadziei w Piśmie Świętym, w nauczaniu Kościoła, w życiu osobistym i rodzinnym każdego człowieka oraz w życiu narodowym Polaków. Serdecznie dziękujemy kapłanom oraz legionistom zaangażowanym w przygotowanie czuwania oraz wszystkim, którzy wytrwali do rana na modlitwie.

Podczas Mszy św. o północy, koncelebrowanej przez 13 kapłanów w kaplicy Cudownego Obrazu, główny celebrans, ks. Teofil Górny fdp, wygłosił poruszającą nasze serca homilię. Przypomnił legionistom między innymi, jak ważna jest miłość członków LM do parafialnej wspólnoty ruchu. „Kochajcie swoje przydziały” – zaapelował do nas.

Sobotnie uroczystości rozpoczęła Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich, którymi przeszli legioniści ze swoim kolorowymi sztandarami. Ten widok jest unikalny dla pielgrzymek odwiedzających Jasną Górę i jest podziwiany przez pielgrzy-



w pielgrzymkach LM na Jasną Górę i był bardzo życzliwy wobec członków Legionu spoza swego Komicjum. Kilkakrotnie brał udział w Peregrinatio pro Christo w Ostrawie. Uczestniczył jeszcze w uroczystościach 40. rocznicy powstania Legionu Maryi na Śląsku w lutym 2020 roku.

Przed spotkaniem z Legionem Maryi ks. Bernard Joško, po święceniach diakonatu i prezbiteratu w 1958 roku w Katowicach z rąk biskupa Herberta Bednorza, został posłany do rodzinnej parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach. Pracował kolejno w parafiach – Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, Świętego Marcina w Starych Tarnowicach, Świętej Marii Magdaleny w Tychach, w których poza obowiązkami duszpasterskimi pełnił też posługę duszpasterza osób niesłyszących. W latach 1970-1972 pracował w parafii Świętego Jana Chrzciciela w Orzeszu-Jaskowicach, gdzie zaangażował się w budowę nowego probostwa. Następnym przystankiem była parafia Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich. 23 czerwca 1973 roku został mianowany wikariuszem-ekonomem w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, a dwa lata później objął tam stanowisko proboszcza. W związku z dynamicznym rozwojem osiedla im. Ignacego Jana Paderewskiego w Katowicach, podjął się budowy nowego kościoła parafialnego, którą zrealizowano w latach 1979-1983. Obok świątyni powstał także nowy budynek probostwa.

W uznaniu zasług dla Kościoła katowickiego, 23 lutego 2003 roku, został mianowany Kanonikiem Honorowym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej. 27 lipca 2003 roku przeszedł na emeryturę. W 2009 roku powierzono mu funkcję ojca duchownego kapłanów dekanatu Katowice-Śródmieście, którą pełnił do roku 2016.

Teraz, po trzydziestu pięciu latach Jego obecności wśród nas, widać, kim był i co dla nas zdziałał. Miłosierny Boże spraw, aby Twój sługa, ksiądz Bernard, radował się wieczną chwałą.

Kazimierz Woźniak



2 czerwca 2025 roku zmarła, w wieku 83 lat, **Halina Maryniak**. Przez 10 lat była członkiem pomocniczym prezydium pw. Matki Bożej Oblubienicy Ducha Świętego przy parafii Ducha Świętego w Płocku. Była również członkiem koła Żywego Różańca. Uczestniczyła w pielgrzymkach do wielu sanktuariów organizowanych przez parafię. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci i w sercach.

Ryszard Brykała

Starość nie jest niczym innym, jak tylko powtórzeniem wieku dziecięcego.

Arystoteles

mów. Tekst „Drogi Krzyżowej w świetle *Magnificat* Maryi” opracowany przez ks. Krystiana Chmielewskiego z Warszawy, przedstawiony był przez przedstawicielki Komicjum warszawskiego z ks. Rafałem Bogdańskim (na zdjęciu poniżej). Modlitwy legionowe i Różaniec prowadziła s. Anna Jargiło, prezydent Regii.

Po Drodze Krzyżowej legionistów oczekujących na Eucharystię powitał o. Rafał Wilk, podprzeor Jasnej Góry, dziękując za naszą obecność i za naszą działalność i świadectwo żywej wiary. Powitał ks. bp. Romana, a także licznie zgromadzonych kapłanów, ks. Janusza Węgrzeckiego oraz zarządy rad legionowych. Mszę św. koncelebrowało ponad 67 kapłanów, śpiew prowadził, jak zawsze pięknie, o. Sebastian Matecki.

W swoim słowie na rozpoczęcie Eucharystii ks. bp Marcinkowski podziękował wszystkim za trudy i wysiłki podjętej pracy legionowej w roku ubiegłym. Z tymi trudami staniemy kiedyś przed Bogiem – powiedział. Homilia była poświęcona nadziei. Nadzieja ludzka broni człowieka przed rozpaczą, a nadzieja chrześcijańska, nadprzyrodzona mówi nam o oczekiwanym zbawieniu. KKK mówi o nadziei, cnocie teologalnej, która jest ufnością w obietnicę Chrystusa. Na zakończenie Eucharystii prosił, aby podziękować wszystkim proboszczom i zalecał nam pracę ewangelizacyjną.

Modlitwy końcowe poprowadził ks. Józef Sarzyński, a ks. prof. Janusz Węgrzecki odczytał przygotowany przez oficerów Regii list do Papieża Leona XIV (Biuletyn, ss. 23-24). Podobne listy wystosowano również do Nuncjusza papieskiego, ks. abp. Antonio Guido Filipazziego oraz abp. Tadeusza Wojdy SAC, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Dostojnemu Jubilatowi, ks. bp. Romanowi Marcinkowskiemu, przekazano w imieniu Legionu Maryi wyrazy uznania, wdzięczności i szacunku, oraz serdeczne gratulacje z okazji podwójnego jubileuszu 60-lecia święceń kapłańskich oraz 40-lecia sakry biskupiej. Legioniści wyrazili naszą szczególną wdzięczność za świadectwo żywej wiary, niezachwianej nadziei, za duchowe przewodnictwo i opiekę nad Legionem Maryi w Polsce na przestrzeni minionych lat. Z głębi naszych serc życzyli wszelkiego Bożego błogosławieństwa, dobrego zdrowia, aby mógł nadal wytrwale i z ufnością podążać śladami Chrystusa, czerpiąc od Niego siłę do dalszej posługi w Kościele i Legionie Maryi.

Było nas pod szczytem i na wałach ponad 2000 pielgrzymów. W pielgrzymce uczestniczyło też polskie prezydium ze Sztokholmu, z którym kontakt utrzymuje s. Stanisława Damińska z Komicjum



w Katowicach. Niestety deszcz, choć nie tak ulewny jak w roku ubiegłym, skrócił nasze dziękczynienie.

W piątek, 12 września, pielgrzymkę poprzedziło zebranie robocze przedstawicieli rad wyższych LM z ks. bp. Romanem Marcinkowskim. Podczas spotkania legioniści podziękowali ks. Biskupowi oraz ks. Januszowi Węgrzeckiemu za ich opiekę nad ruchem i cenne inspiracje. Przedstawiano prace ewangelizacyjne podejmowane przez poszczególne ośrodki legionowe: Warszawa, Lublin, Zamość, Kielce, Radzyń Podlaski, Katowice, Częstochowę, Jastrzębie. Mówiono o PPC w Ostrawie, które w przyszłym roku odbędzie się już po raz dwudziesty piąty. Siostra Klara zaproponowała zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji o PPC. Siostra Anna Jargiło, prezydent Regii, przypomniała zalecenia Regii na Rok Jubileuszowy – m.in. powrót do *Exploratio Dominicalis*. Podkreśliła znaczenie wierności charyzmatowi Legionu Maryi i służbie legionowej. Ks. Biskup na zakończenie spotkania powiedział, że podziwia, że Frank Duff przed stu laty przewidział wszystko, co aktualnie jest potrzebne w Kościele i co podejmuje LM w ewangelizacji. Ważne jest, aby ruchy w Kościele się znały i współpracowały w parafii. Zachęcał również do organizowania Jerycha Różańcowego, bo z Różańca płynie dla nas siła. Zachęcił też do studiowania materiałów do pracy prezydium, zamieszczonych w Biuletynie LM w dziale „Studium Podręcznika”.



Jolanta Widenka

Dziękujemy bratu Andrzejowi Buciorowi za fotografie z Częstochowy.

● IX Kongres Legionu Maryi

Regia LM pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej z racji Roku Jubileuszowego zorganizowała Kongres na temat: „Nadzieja zawieść nie może”. Kongres odbył się 28 czerwca 2025 roku w sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy.

Uczestników Kongresu powitał ks. Łukasz Sidora, kierownik duchowy miejscowego prezydium i przedstawił historię sanktuarium. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu odmówiono wstępne modlitwy legionowe wraz z Różańcem. O godz. 10:00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. Głównym celebransem był ks. Zygmunt Żółkiewski – kierownik duchowy Komicyj w Zamościu, a współcelebransami: ks. Józef Sarzyński i ks. Mirosław Kawczyński – kierownicy duchowi Regii, ks. Rafał Lewandowski – kierownik duchowy Kurii w Świdniku i ks. Andrzej Winiarski – kierownik duchowy prezydium w Markuszowie. Homilię wygłosił ks. Józef Sarzyński. Na zakończenie Eucharystii s. Anna Jargiło – prezydent Regii, zawierzyła Legion Maryi i wszystkich legionistów Matce Bożej Kębelskiej oraz podziękowała wszystkim przybyłym kapłanom i legionistom. Wyrazem wdzięczności dla księży były wręczone kwiaty.

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” odbyła się pierwsza konferencja nt. „Nadzieja w Piśmie Świętym” wygłoszona przez ks. Mirosława Kawczyńskiego. Ks. Mirosław przedstawił powiązanie cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości, z których najważniejsza jest miłość. W dziejach Narodu Wybranego przedstawionych w Starym Testamencie objawia się cierpliwość i miłosierdzie Boże. Mimo częstych niewierności Izraelitów Pan Bóg jest z nimi i przebacza, gdy się nawracają. Historia takich postaci jak Abraham czy Hiob pokazuje, że można zachować



nadzieję i ufność Bogu, także w najtrudniejszych sytuacjach. „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” obiecał swoim uczniom Pan Jezus, który nieustannie jest obecny w swoim Kościele, szczególnie w sakramentach, które są przedsmakiem nieba i umocnieniem na drodze do niego. Te przykłady ożywiają naszą nadzieję, stanowią oparcie w różnych doświadczeniach. Nadzieja wzmacnia wiarę i czyni nas zdolnymi do miłości.

Drugą konferencję wygłosił ks. Józef Sarzyński nt.: „Nadzieja w historii Kościoła”. Chrześcijańska nadzieja jest zakorzeniona w wierze w zbawienie – w życie wieczne. Ta nadzieja dotyczy przyszłości, ale mamy ją praktykować w teraźniejszości, pośród różnych doświadczeń. Cierpienie jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia, powinniśmy je z pokorą przyjmować, bo Pan Bóg z miłością nas przez nie prowadzi i oczyszcza. Podobnie dusze w czyśćcu cierpią, ale nie buntują się; wiedzą, że Pan Bóg je kocha i cierpią z nadzieją na życie wieczne w niebie. Na Krzyżu Pan Jezus wołał słowami psalmisty: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. Te przejmujące słowa wyrażają cierpienie, odczuwanie opuszczenia przez Boga. Ale Ojciec nigdy nie opuścił Swojego Syna. A Pan Jezus przez Krzyż i swoje Zmartwychwstanie dokonał dzieła odkupienia człowieka, biorąc na siebie wszystkie nasze grzechy. Z nadzieją i zaufaniem możemy zatem powierzyć nasze życie Bogu.

W przerwie, przy wspólnym posiłku, legionieści dzielili się wrażeniami z wysłuchanych konferencji i świadectw.

Po przerwie obiadowej trzecią konferencję nt.: „Maryja, Matka nadziei” wygłosił ks. Józef Sarzyński. „Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” wyśpiewała w hymnie Magnificat Maryja. Ona jest prawdziwie Matką nadziei, ponieważ całkowicie zawierzyła słowu skierowanemu do Niej podczas Zwiastowania. Jak powiedział św. Alfons Liguori, Maryja jest Matką nadziei dla wszystkich ludzi, a zwłaszcza grzeszników. Jest powierniczką i pośredniczką naszych modlitw. Dlatego nasze nabożeństwo do Maryi nie oznacza braku zaufania do Boga, ale przekonanie, że najlepsza Matka w doskonały sposób przekazuje nasze intencje swojemu Synowi.



W Godzinie Miłosierdzia modlono się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Następnie odbyła się IV część Kongresu, nt.: „Rola nadziei w życiu narodowym, osobistym, rodzinnym i zawodowym człowieka”. Świadczenia przedstawiły cztery legionistki (jedno przedstawiamy w Biuletynie na s. 6).

Kongres zakończono modlitwami końcowymi LM. Wzięło w nim udział ok. 150 legionistów. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, że mogli uczestniczyć w tak doniosłej uroczystości, która była jednocześnie pielgrzymką do sanktuarium stacyjnego w Roku Świętym, z możliwością uzyskania odpustu jubileuszowego.

Barbara Skubicha, wiceprezydent Regii

● „Bliskość Boga” – rekolekcje kurii w Radomiu

Członkowie kurii LM pw. Matki Kościoła „Totus Tuus” w Radomiu przeżyli rekolekcje legionowe w sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni w Czarnej (powiat konecki), w dniach 23-24 maja 2025 roku. W rekolekcjach wzięło udział 26 legionistów, prowadził je ks. Krzysztof Wabik, opiekun duchowy Kurii.

Tematem rekolekcji była „Bliskość Boga” w roku nadziei i łaski, które Pan Bóg nam daje. Zanotowałam: „Rekolekcje to czas spędzony przy Matce, Matce Wychowawczyni. Czym jest bliskość Boga? Bóg jest blisko, z serca wyrwa się krzyk bezradności, jak zrozumieć, że Ty kochasz mnie takiego jakim jestem, a ja nie mogę siebie zaakceptować, brakuje solidnego filaru. Mniej gadajmy, czas w ciszy, ja i Pan Bóg, aby przemówił do mojego serca. Głębsze wejście w siebie, słuchanie, co Pan powie. Matka Boża czuwa nad nami. Żyjemy w hałaśliwym świecie, pragniemy ciszy, nadmiar dźwięków nas niszczy, natura jest otulona ciuchocią. Na początku była cisza, potem Słowo. Spotkanie z Bogiem to spotkanie z milczeniem; w milczeniu powinna słuchać Go dusza. Boga doświadczamy w ciszy, bowiem hałas niszczy relacje z Bogiem. Drogami modlitwy są uwielbienie Boga i kontemplacja, która jest koncentracją, zatrzymaniem się nad jakimś tekstem, skupieniem się na danym obrazie, wyciszeniem. Przez kontemplację dostrzegamy piękno, dobro i prawdę. Potrzeba światła, wiary i mądrości, aby wybrać obiekt, który będziemy kontemplować; otworzymy serce na tę rzeczywi-



stość. Niech czas poświęcony kontemplacji przemienia nasze życie. Człowiek jest bytem słuchającym. Jezus jest Słowem Ojca, ale jest Słowem, które my słuchamy, przemieniamy się w to, co słuchamy.

Adoracja – koncentracja na Jezusie Chrystusie; świętość Boga styka się z naszym życiem, codziennością. Pozwól Bogu dotrzeć do twojego serca. Czy ty jesteś gotowy aby słuchać Boga? Bóg napęnia nas ciszą, a największym głodem jest głód Boga. Bóg milczy, ale nie odchodzi od człowieka, tylko człowiek odchodzi od Niego. Bóg zawsze nas kocha”.

Na rekolekcjach przeżyliśmy czas modlitwy, wyciszenia, bliskości Boga w całonocnej adoracji i kontemplacji nad słowami Pisma Świętego. Wyciszeni i umocnieni wróciliśmy do naszej rzeczywistości. Kustosze Sanktuarium przyjęli nas bardzo serdecznie, a oblicze Matki Bożej Wychowawczyni pozostanie w naszych sercach na długo.

Ewa Kowalska, prezydent Kurii

KOMICJUM W LUBLINIE

● Jerycho Różańcowe – Wiara czyni cuda

Legioniści z Komicjum pw. Matki Bożej Kodeńskiej w Lublinie zorganizowali Jerycho Różańcowe, w które włączyli się opiekunowie duchowi LM, legioniści oraz wierni z siedmiu lubelskich parafii, za zgodą swoich proboszczów. W każdej z siedmiu parafii, kolejno, przez jedną dobę, w dniach od 4 do 11 maja 2025 roku legioniści prowadzili Różaniec święty z rozważaniami przed samym Panem Jezusem obecnym w wystawionym Najświętszym Sakramencie.

Przez wstawiennictwo Maryi, naszej Królowej, modliliśmy się o duchowe odrodzenie w Roku Jubileuszowym; w intencji Ojczyzny, o dobry wybór Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o pokój dla świata. W Jerycho Różańcowe zaangażowały się miejscowe prezydium w parafiach i rady wyższe Legionu Maryi.

Jerycho Różańcowe rozpoczęło 4 maja 2025 r. o godz. 7:00 uroczystą Eucharystią w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie, w której swoją siedzibę ma nasze Komicjum pw. Matki Bożej Kodeńskiej. Następnie, każdego dnia po mszy św. o godz. 7:00 prowadzono modlitwę różańcową w kolejnych parafiach lubelskich: św. Urszuli Ledóchowskiej, bł. Piotra Jerzego Frassatego, św. Józefa, sanktuarium Świętej Rodziny, św. Krzyża, Matki Bożej Różańcowej, sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej.

Jerycho Różańcowe zakończono 11 maja uroczystą Eucharystią dziękczynną w sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej. Nieprzypadkowo wybraliśmy to Sanktuarium na zakończenie Jerycha, ponieważ my, legionieści, wierzymy głęboko w przemożne wstawienictwo Maryi u Syna – Jezusa Chrystusa, u którego wypraszamy potrzebne dla nas łaski zgodne z wolą Bożą. Byliśmy w pełni świadomi, że intencje tak ważne dla Polski, jak i całego świata – potrzebowały wstawienictwa Matki Najświętszej. „Wszystko postawiłem na Maryję” – uczył nas bł. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. Zarówno on jak i św. Jan Paweł II oraz wielu polskich świętych i patronów naszej Ojczyzny są dla nas przykładem pełnej ufności Panu Jezusowi i Maryi, która jest także naszą Matką. Ich miłość nigdy nie zawodzi.

Ponadto, zorganizowanie Jerycha Różańcowego w kilku parafiach było świadectwem naszej wiary i modlitwy zawierzenia wśród wielu wiernych, którzy licznie włączyli się w legionową inicjatywę. Wielu z nich, którym leży na sercu dobro Polski, dziękowało za tę inicjatywę. W rozmowach mieli możliwość bliższego zapoznania się z pracą Legionu Maryi. Przy tej okazji można było w tych siedmiu parafiach przedstawić sylwetkę pomysłodawcy Jerych Różańcowych – śp. brata Anatola Kaszczuka oraz podzielić się przykładami skuteczności takiej modlitwy znanej legionistom. Brata Anatola – założyciela LM w Polsce, wciąż powierzamy w modlitwach, wierząc, że Pan przyjął już Jego duszę do swego Królestwa. Aktualnie wypraszamy rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego w związku z Jego dojrzałym życiem całkowicie poświęconym Matce Przenajświętszej.

Zarząd Komicjum Matki Bożej Kodeńskiej składa serdeczne podziękowania wszystkim kapłanom oraz legionistom zaangażowanym w organizację tak rozległego przedsięwzięcia. Bogu niech będą dzięki!

Anna Brzezińska

● Rekolekcje w Dąbrowicy

W dniach 29-31 sierpnia 2025 odbyły się rekolekcje Legionu Maryi zorganizowane przez Komicjum Matki Bożej Kodeńskiej w Lublinie. Spotkanie legionistów odbyło się w Domu Rekolekcyjnym w Dąbrowicy. Prowadził je proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Wysokiem, opiekun duchowy LM – ks. dr Mirosław Kawczyński. Tematem rekolekcji były słowa: „Z Maryją, Matką niezawodnej nadziei na drodze wierności Jezusowi Chrystusowi”. Z wiedzy teologicznej

ks. Kawczyńskiego korzystaliśmy wielokrotnie. Jego alokucje charakteryzuje ogromna miłość do Królowej Legionu i Jej Syna.

Na prośbę księdza Opiekuna w czasie naszych rekolekcji dominowała cisza. Przekonaaliśmy się, że cisza sprawia, że łatwiej rozmawia się nam z Bogiem, Jego głos słyszemy w naszych sercach. W czasie spotkań ksiądz Mirosław – legionista od czasów szkoły średniej, poruszał wiele tematów. Mówił nam o istocie LM, o Królowej Legionu, o roli kapłanów w naszym życiu duchowym, o znaczeniu wiary w życiu człowieka. Rozważania księdza Rekolekcyjisty poruszyły nasze serca i umysły. Sprawily, że rozmawialiśmy z naszym Panem o tym, co czujemy, co nas boli i cieszy.

Poruszyły nasze serca świadectwa legionistek. Jedna z nich mówiła, iż przed rekolekcjami otrzymała wyniki badań lekarskich, świadczące o chorobie nowotworowej. Stała przed wyborem: szpital czy rekolekcje. Podjęła decyzję, że zanim pójdzie do szpitala, musi najpierw porozmawiać z Panem Bogiem. Spotkanie legionistów, konferencje księdza Mirosława, przekonały ją, że to był dobry wybór. Inna legionistka mówiła o śmierci wnuka, ale tę tragedię pozwoliła jej przetrwać wiara, Królowa Legionu i dlatego uczestniczy w kolejnych rekolekcjach. Siostra Grażyna mówiła o znaczeniu ciszy w czasie spotkań. Konferencje księdza Kawczyńskiego sprawily, że poczuliśmy jak wielkie znaczenie w naszym życiu ma wiara, miłość do Królowej Legionu, a także każdy Kapłan, który tu na ziemi reprezentuje Pana Boga i jest Jego następcą.

Nasze spotkania odbywały się w pięknym Ośrodku w Dąbrowicy, pełnym zieleni i kwiatów. Mieliśmy chwilę na spacer i przemyślenia, na zadumę nad swoim życiem. Wszyscy uczestnicy rekolekcji (40 osób), cieszyli się ze znakomitej kuchni. Panie kucharki zadbały też o te osoby, które były na diecie. Dziękujemy z całego serca. Wszyscy uczestnicy rekolekcji mówili o głębokich przeżyciach rekolekcyjnych. Wyrazili chęć i nadzieję, że spotkamy się za rok i będziemy wzbogacać swoją wiedzę i przeżycia słuchając konferencji ks. dra M. Kawczyńskiego. Dziękujemy także siostram – prezydent i wiceprezydent oraz s. Jadwidze, za stworzenie ciepłej, otulającej nas atmosfery.

Grażyna Raganowicz

KOMICJUM W ZAMOŚCIU

● Pielgrzymi nadziei

31 maja 2025 roku około 300 legionistów z Komicjum Matki Bożej Opieki w Zamościu uczestniczyło w dorocznej pielgrzymce do Bazyliki Objawień św. Antoniego w Radecznicy. Przybyliśmy jako „Pielgrzymi nadziei” do kościoła jubileuszowego w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, aby złożyć Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu dziękczynienie i uwielbienie za Legion Maryi, prosić o rozwój Legionu, a także odkrywać dar Jubileuszu Roku 2025. Po odśpiewaniu Godzinek ku czci św. Antoniego, kustosz Sanktuarium o. Sylwester Skir-

liński OFM powitał pielgrzymów, przypomniał historię objawień oraz warunki uzyskania odpustu jubileuszowego.

Następnie legionieści wysłuchali konferencji, którą wygłosił ks. dr Mirosław Kawczyński – kierownik duchowy Regii. Temat konferencji dotyczył „Idei Roku Jubileuszowego”, który przeżywamy w całym Kościele i obejmował pięć zagadnień, w odniesieniu do bulli papieża Franciszka ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny Roku 2025 – „Spes non confundit” (Nadzieja zawieść nie może):

1. Idea i historia jubileuszy w Piśmie św. i w Kościele.
2. Duchowość Jubileuszu Roku Świętego 2025.
3. Logo Roku Jubileuszowego.
4. Współczesne wyzwania i znaki nadziei.
5. Niektóre elementy jubileuszowe.

Temat pogłębił naszą świadomość przeżywania Roku Jubileuszowego, szczególnego czasu łaski od Pana Boga i Bożego Miłosierdzia. Konferencję ks. Kawczyński zakończył ostatnimi słowami zdania Bulli papieskiej: „Pozwólmy, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólmy, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną”. Słowa te są zachętą, abyśmy także my umocnieni nadzieją, której źródłem jest Jezus Chrystus, byli świadkami nadziei dla innych ludzi.

Po konferencji legionieści uczestniczyli we Mszy św. koncelebrewanej przez 16 kapłanów: kierownika duchowego Komicjum ks. prał. Zdzisława Ciżmińskiego i kierowników duchowych prezydiów. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. dr Mirosław Kawczyński, w której rozważał podstawowy cel życia chrześcijańskiego; jest nim dążenie do świętości. Każdy, kto otrzymał łaskę Chrztu św. jest powołany do świętości. Święci Kościoła osiągnęli ideał świętości poprzez swoje nawrócenie, dążenie do prawdy, miłość Pana Boga, miłość Kościoła Chrystusowego i Matki Najświętszej. Kościół stawia nam wzór do naślado-



wania w osobie Maryi. Maryja jest najkrótszą, najprostszą i najpewniejszą drogą do Jezusa. Ona nas uczy postawy zawierzenia Bogu, pełnienia Jego woli, uczy uwielbienia Pana Boga ustami, sercem i czynami.

Głoszenie chwały Bożej z Maryją, aby Bóg mógł być uwielbiony w całym świecie przez wszystkich ludzi, także tych, którzy nie mają takiego pragnienia oraz osiągnięcie świętości członków – to dwa cele założenia Legionu Maryi. Aby je zrealizować trzeba być mocno zjednoczonym z Chrystusem, a więc dążyć do świętości. „Uczynmy pragnienie świętości i jego realizację takim wewnętrznym imperatywem: Po to przyszedłem na ten świat, aby ukochać i poznać Chrystusa, by odkryć Bożą Miłość, aby ją zanieść, na wzór Maryi, braciom i siostram, którzy Jej nie mają, aby i oni mogli stać się Pielgrzymami nadziei” powiedział kapłan na zakończenie homilii.

Na zakończenie Eucharystii kustosz Sanktuarium zawierzył legionistów i sprawę Legionu św. Antoniemu, a ks. Kawczyński udzielił błogosławieństwa relikwiami św. Ludwika Marii Grignion de Montforta – patrona Legionu Maryi.

Był też czas na posiłek, spotkanie i rozmowy siostr i braci legionowych. Legionieści przeszli procesyjnie ze sztandarami „drożkami św. Antoniego” rozważając tajemnice chwalebne Różańca św. Pielgrzymka zakończyła się Koronką do Bożego Miłosierdzia przy Kapliczce na wodzie – miejscu objawień św. Antoniego.

Cecylia Iwanicka

● Apostolat w Zakładzie Opieki Leczniczej

Dziewięć miesięcy temu rozpoczęliśmy apostolat w Zakładzie Opieki Leczniczej. Odwiedzamy pacjentów raz w tygodniu. Wszyscy pacjenci są niepełnosprawni; żaden z nich nie chodzi. Niektórzy pacjenci przebywają tutaj już od kilku lat i tak zobojętnieli, że leżą beczynn timer lub cały dzień oglądają telewizję;



zapomnieli o Bogu i modlitwie. Musiało upłynąć trochę czasu zanim zdobyliśmy ich zaufanie. Teraz czekają na nas, a gdy wchodzimy do sali na ich twarzach pojawia się uśmiech. Najczęściej pytają nas o pogodę i co słychać w parafii albo na świecie. Modlimy się, zamieniamy kilka słów, głaszczemy po głowie, pocieszamy, podajemy cukierka lub lizaka. Te drobne gesty sprawiają im ogromną radość, a podziękowaniom za to, że przychodzimy, nie ma końca. Czasem trzeba wysłuchać niekończących się wciąż tych samych opowieści. Niekiedy trzeba znieść unoszący się fetor zrobionej „kupy”, poprawić poduszkę, podnieść i ułożyć opadniętą, wysuniętą poza łóżko nogę lub rękę, podać picie. Zdarza się, że chorzy z demencją zwracają się do nas jak do swoich dzieci, a więc trzeba przytakiwać, bo wyjaśnianie i tłumaczenie nie ma sensu. Wśród pacjentów są tacy, co w ogóle nie reagują i żyją całkowicie we własnym świecie, mówią sami do siebie albo śpią. Za te osoby się modlimy i błogosławimy je.

Po każdych odwiedzinach wychodzimy ze ściśniętym gardłem i jeszcze długo mamy przed oczami te ludzkie tragedie. Pan Józef robi krzyż na twarzy jednym palcem – tylko tyle może. Nie mówi, patrzy na nas jak powoli odmawiamy Ojcze nasz i Zdrowaś Maryja. Trzymamy go za rękę, błogosławimy i zapowiadamy następną wizytę, a on kiwa głową na znak, że dziękuje. Mirosław z defektem mowy długo nie chciał się modlić. Może nie pamiętał, teraz uśmiecha się na nasz widok i sam zaczyna Ojcze nasz. Maria płacze, że jest z nią coraz gorzej i zbliża się koniec. Alicja obłożona różnymi modlitewnikami, nieustannie się modli. Zostawiłyśmy jej folder o Roku Jubileuszowym i wytłumaczyłyśmy jak może tu w ZOL uzyskać odpust. Są i tacy, którzy nie chcą się modlić, więc się nie narzucamy, ale z każdym rozmawiamy.

Jest to bardzo trudny apostołat i obciążający psychicznie. Ale właśnie tutaj przychodzi się do cierpiącego Chrystusa.

Elżbieta Borowiec, prezydium Matki Bożej Bolesnej w Zamościu

● Pielgrzymka w 20. rocznicę śmierci brata Anatola Kaszczuka

W dniach 5-6 września 2025 roku 55 osób, w tym legionieści z Komicjum w Zamościu, uczestniczyło w pielgrzymce do Gietrzwałdu i Szymonowa, w 20. rocznicę śmierci br. Anatola Kaszczuka. Opiekunem duchowym pielgrzymki był ks. Józef Bednarski.

W drodze do Gietrzwałdu zatrzymaliśmy się w Warszawie przy Świątyni Opatrzności Bożej, której budowa jest realizacją Deklaracji Sejmu Czteroletniego z 5 maja 1791 roku jako wotum dziękczynne za wolność Ojczyzny. Zwiedziliśmy wnętrze Świątyni z relikwiami polskich świętych i błogosławionych oraz Panteon Wielkich Polaków – miejsce pochówku i upamiętnienia najbardziej zasłużonych polskich patriotów oraz ludzi kultury i nauki. Po krótkiej adoracji w Kaplicy Najświętszego Sakramentu wyruszyliśmy w dalszą drogę.



Następnie zatrzymaliśmy się na polu bitwy pod Grunwaldem, gdzie pod pomnikiem zwycięstwa modliliśmy się za Ojczyznę. Do Gietrzwałdu dotarliśmy w godzinach południowych. Pokłoniliśmy się Pani Gietrzwałdzkiej w Jej Cudownym Obrazie i uczestniczyliśmy we Mszy św., którą sprawował nasz opiekun duchowy ks. Józef w intencjach pielgrzymów. Po Mszy św. zgromadziliśmy się przy kapliczce Matki Bożej w miejscu objawień, gdzie ojciec kustosz Sanktuarium zapoznał nas z historią objawień.

Słowa Matki Bożej skierowane do dziewczynek podczas ostatniego objawienia: „Nie bójcie się! Ja zawsze

będę z Wami!” są przesłaniem nadziei, otuchy i odwagi, także na obecne czasy; a Apel Maryi: „abyście codziennie gorliwie odmawiali Różaniec” jest dla nas, legionistów, szczególnym zobowiązaniem i zadaniem.

Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej dla br. Anatola było ważnym i bliskim sercu miejscem. Wielokrotnie mówił, że gdy miał wątpliwości w podjęciu ważnych decyzji, zawsze udawał się do Stolicy Mądrości, do Gietrzwałdu. Tam po długiej modlitwie i adoracji uzyskiwał odpowiedź.

W drugim dniu pielgrzymki przybyliśmy do Szymonowa na uroczystości 20. rocznicy śmierci br. Anatola Kaszczuka, niestrudzonego Apostoła Maryi i Różańca św., zorganizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Anatola Kaszczuka w Zamościu. Na uroczystości te przyjechali również pielgrzymi z innych stron Polski, m.in. z Warszawy, Olsztyna, Elbląga, a nawet ze Śląska z diecezji świdnickiej. Wszyscy modliliśmy się przy grobie br. Anatola, znajdującym się na placu kościelnym. Nawiedziliśmy też dom, w którym br. Anatol mieszkał i modlił się ze swoimi współpracownikami w służbie Matce Bożej: Barbarą Kloss i ks. Stanisławem Proszakiem. Uroczystości rozpoczęto Różańcem św. z pierwszosobotnim rozważaniem prowadzonym przez ks. Józefa Bednarskiego i Teresę Bazała, w szczelnie wypełnionym kościele parafialnym, w którym modlił się br. Anatol.

Po modlitwie różańcowej wszyscy uczestniczyli we Mszy św. koncelebrowanej przez siedmiu kapłanów, pod przewodnictwem ks. prał. Mariana Kopki z diecezji świdnickiej, który również wygłosił homilię. Modliliśmy się o Boże błogosławieństwo w przygotowaniach i o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego br. Anatola Kaszczuka, Barbary Kloss i ks. Stanisława Proszaka. Ksiądz prał. Marian Kopko wyraził nadzieję, że ta pierwsza pielgrzymka przerodzi się w stałe piel-

grzymki do grobu Anatola Kaszczuka. Od nas zależy, czy będziemy tu przyjeżdżać i zachęcać innych do odwiedzania Szymonowa i wielkim szturmem do Nieba prosić Boga, przez wstawiennictwo Maryi, o szybkie wyniesienie br. Anatola do chwały ołtarzy.

Po Eucharystii był czas świadectw osób, które знаły br. Anatola i dla których był on przewodnikiem na drogach wiary i duchowym ojcem. Sześć złożonych świadectw ukazuje postać br. Anatola jako prostego, skromnego, o wielkiej pokorze człowieka i jednocześnie niezwykle w swym niezłomnym zawierzeniu Bogu i Maryi, poszukiwaniu i posłuszeństwie woli Bożej, nieustannej modlitwie. Obdarowany przez Maryję łaską zrozumienia potęgi i mocy Różańca św. gorliwie szerzył orędzie Matki Bożej z Fatimy, szczególnie praktyki nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. Uczył ludzi modlitwy i zawierzenia Bogu ze świadomością, że nasza modlitwa różańcowa ma moc wpływania na przebieg zdarzeń świata w walce ze złym duchem. Sam wielokrotnie doświadczył siły Różańca. Brat Anatol odnalazł bratnie dusze w osobach Barbary Kloss i ks. Stanisława Proszaka, które również poświęciły się służbie Maryi w duchu świętego niewolnictwa według św. Ludwika Grignion de Montforta i były wsparciem dla Anatola w jego apostołstwie. Te trzy osoby wzajemnie się umacniały i uzupełniały w wypełnianiu woli Matki Bożej: ks. Stanisław Proszak – wzór kapłana maryjnego, Anatol Kaszczuk – apostoł świecki, Barbara Kloss – mistyczka, dusza ofiarna, narzędzie Matki Bożej w przekazywaniu rozmyślań różańcowych. Stąd powstała myśl, że proces informacyjny powinien dotyczyć całej trójki.

Na zakończenie uroczystości odmówiono Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

W drodze powrotnej przejeżdżaliśmy obok kapliczki w miejscowości Liksajny, która upamiętnia wydarzenie sprzed 60 lat, gdy w czerwcu 1966 roku oddział MO zatrzymał konwój wiozący peregrynującą po Polsce kopię Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i przemocą odebrał ją z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego. Od tego czasu Matka Boża nawiedzała polskie diecezje w symbolu pustych ram, ewangeliarza i świecy. To sprawiło, że jeszcze więcej ludzi przychodziło na nabożeństwa, jeszcze więcej ludzi pogłębiło swoją wiarę. Wielu z nas pamięta te czasy.

Podczas długiej podróży był czas na rozważanie czterech części Różańca św. i modlitwy legionowe. Ubogaceni duchowo wróciliśmy do domów.

Cecylia Iwanicka



KOMICJUM WARSZAWA

• Rok Jubileuszowy w Komicjum Mater Misericordiae

31 maja 2025 roku, z inicjatywy Legionu Maryi, parafia św. Franciszka z Asyżu przyjęła figurkę Matki Bożej Skępskiej – Brzemiennej, patronki matek oczekujących dziecka. Był to jednocześnie dzień skupienia zaplanowany dla LM. Uroczyste powitanie figurki przez proboszcza ks. Marka Makowskiego – opiekuna prezydium Matki Bożej Loretańskiej i modlitwy rozpoczęły dzień skupienia. Konferencje wygłosili ks. Michał Kaleta i ks. Krystian Chmielewski. Ważnym punktem tego dnia był wykład pani Bożeny Pustoły nt. naprotechnologii (zob. tekst zamieszczony w Biuletynie, ss. 12-16). Trzeba dodać, że na ten dzień zaproszeni byli parafianie, szczególnie młode małżeństwa oczekujące lub pragnące potomstwa. Młode matki i kobiety oczekujące dziecka otrzymały błogosławieństwo. Każdy z uczestników otrzymał też pamiątkowy obrazek z wizerunkiem Matki Bożej Skępskiej i modlitwą. Msza św. i nabożeństwo majowe zakończyły dzień skupienia.



26 lipca – święto Rodziców Matki Bożej – tego dnia Komicjum zorganizowało pielgrzymkę w ramach projektu „Wieniec z gwiazd dwunastu” do sanktuariów w Prostyni, Zuzeli i Hodyszewa. Prostyn to niezwykle sanktuarium; czczona tutaj jest Trójca Święta i św. Anna. Po Mszy św. każdy pielgrzym otrzymał indywidualne błogosławieństwo koroną św. Anny. Zuzela to miejsce urodzenia i dzieciństwa bł. Prymasa Tysiąclecia. Piękny kościół, wybudowany na początku 20. wieku, z witrażami przedstawiającymi najważniejsze momenty życia bł. Stefana Wyszyńskiego i muzeum były lekcją historii. Na koniec Hodyszewo – sanktuarium Matki Bożej Pojednania. Modlitwa różańcowa w przepięknej bazylice i Msza św. przy Krynicy – miejscu objawień Maryi – zakończyły bogaty dzień pielgrzymowania.

31 sierpnia – tego dnia odbyła się pielgrzymka do Gietrzwałdu – polskiego Lourdes oraz Rostkowa. W Gietrzwałdzie widać już przygotowania do wielkiego wydarzenia jakim będzie 150-lecie objawień (w 2027 r.). Opiekunem duchowym pielgrzymki był ks. Krystian Chmielewski. Msza św. z homilią ks. Krystiana i droga krzyżowa z rozważaniami według *Magnificat* jego autorstwa wypełniły pierwszą część pielgrzymki. Kolejny etap to Rostkowo – miejsce urodzenia św. Stanisława Kostki. Tu pielgrzymi modlili się w intencji Polski i polskiej młodzieży oraz otrzymali błogosławieństwo relikwiami Świętego.

Elżbieta Kowalczyk

Sprawdzian dla prezydium (cz. 2)

Poświęćmy kilka kolejnych zebrań legionowych na omówienie poniższego tekstu w miejsce cotygodniowego Studium Podręcznika. Po pewnym czasie, korzystając z zapisanych uwag, można powtórzyć sprawdzian.

Czas i miejsce zebrania (ss. 124, 138)

- Czy miejsce zebrań jest odpowiednie?
- Czy ołtarzyk jest ładnie utrzymywany?
- Czy zebranie rozpoczynamy punktualnie, czy nie przedłużamy go lub skracamy?
- Czy są przygotowane materiały ewangelizacyjne?

Różaniec (s. 125)

- Czy legioniści klęczą podczas odmawiania Różańca?
- Czy każdy legionista trzyma w ręku różaniec i odmawia go nabożnie?

Czytanie duchowe (s. 126)

- Czy czytanie duchowe jest zaczerpnięte z Podręcznika LM? Jeśli pochodzi z innego źródła, czy są to książki i artykuły związane z Legionem?
- Czy czytanie duchowe jest odpowiedniej długości (przynajmniej pół strony)?

Studium Podręcznika (ss. 230–232, 246)

- Czy studium prowadzone jest na każdym zebraniu legionowym?
- Czy wyznaczany jest co tydzień inny legionista do prowadzenia dyskusji (dotyczy szczególnie prezydów młodzieżowych)?
- Czy wszyscy legioniści uczestniczą w dyskusji?

Protokół (ss. 126–127, 254)

- Czy protokół jest sporządzany starannie?
- Czy w przypadku swej nieobecności sekretarz przekazuje na zebranie zeszyt z protokołami?
- Czy członkowie przy odczytywaniu protokołu wnoszą ewentualne poprawki?

Lista obecności (s. 252)

- Czy w liście obecności odnotowywana jest obecność na imprezach legionowych i zebraniach kurii?
- Czy członkowie mają wystarczające usprawiedliwienia (np. sprawy rodzinne, choroba) dla opuszczenia zebrania i czy powiadamiają prezydenta o swej zamierzonej nieobecności?

- Czy wszyscy członkowie przychodzą regularnie i punktualnie na zebrania?
- Czy prowadzony jest rejestr członków aktywnych i pomocniczych, pretorian, adiutorów?

Raport skarbnika (s. 255)

- Czy księga kasowa jest prowadzona starannie i przejrzysto?
- Czy dotacja dla kurii przekazywana jest regularnie?
- Czy zamawiana jest Msza św. za zmarłych członków w listopadzie?

Regularne pouczenie (ss. 127–128)

- Czy *Regularne pouczenie* odczytywane jest na pierwszym zebraniu w miesiącu?
- Czy jest ono wyjaśniane nowym uczestnikom zebrań i gościom?
- Czy zachowywana jest tajemnica legionowa (poufność pracy legionowej)?

Raport z rekrutacji członków aktywnych (ss. 209–212)

- Czy każdy członek regularnie stara się nawiązywać kontakty dla rekrutacji aktywnych członków? Jaka jest liczba cotygodniowych rozmów?

Sprawozdania z pracy legionowej (ss. 128–131, 223–224, 248)

- Czy sprawozdania są wystarczająco dokładne i składane wyraźnie?
- Czy członkowie rozpoczynają sprawozdanie słowami: „Moją pracą było....”
- Czy członkowie w każdym sprawozdaniu uwzględniają liczbę wizyt i nawiązanych kontaktów osobistych, czas poświęcony na pracę, nazwę odwiedzanego miejsca i nazwisko współlegionisty?
- Czy uwagi (komentarz) są czynione dopiero po sprawozdaniu?
- Czy każdy członek prowadzi notatnik?
- Czy składane są zaległe sprawozdania z okresu, kiedy członek nie mógł brać udziału w zebraniu lub nie mógł wykonać pracy?

Alokucja (ss. 133–134, 246)

- Czy alokucja dotyczy zagadnień legionowych?
- Czy jest wygłaszana przez kierownika duchowego albo przez prezydenta?

Przydział pracy (ss. 72–73, 268–296)

- Czy prezydent przydziela każdemu legioniście określoną pracę?
- Czy podejmowana jest istotna praca apostołska?
- Czy podczas pracy rozdawane są materiały religijne i modlitwy?

Sprawy różne

- Czy składane są sprawozdania z imprez legionowych?
- Czy członkowie darzą się wzajemnym szacunkiem?



Ks. Paul Churchill jest kierownikiem duchowym Concilium Legionu Maryi w Dublinie, Irlandia

Być może powinniśmy postrzegać Maksymiliana Kolbego jako męczennika Legionu Maryi, biorąc pod uwagę jego bliskość z Frankiem Duffem i św. Ludwikiem de Montfortem w swoim myśleniu, ale także jego całkowite zaufanie do Matki Bożej. To Ona na początku jego życia dała mu do wyboru korony czystości i męczeństwa, na co on odpowiedział – jak mały chłopiec, któremu zaproponowano dwa ciastka do wyboru: „Wezmę oba!”.

Święty Maksymilianie Kolbe, módl się za nami.

Urywek z alocucji ks. Churchilla wygłoszonej na zebraniu Concilium w sierpniu 2025 roku. Pełen tekst alocucji zamieścimy w następnym Biuletynie LM.

ISSN 1426-03-01

Wydawca: Legion Maryi

Komicjum Mater Misericordiae, ul. św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa
Regia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, ul. Gospodarcza 7, 20-213 Lublin

Redaguje Zespół: Maria Elżbieta Kowalczyk, Barbara Krzyżagórska,
Maria Wernik, ks. Janusz Węgrzecki (redaktor naczelny),
Jolanta Widenka, tel. 603 874 511

e-mail: redakcja@legionmaryi.pl, www.legionmaryi.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadsyłanych materiałów.
Biuletyn przeznaczony jest do użytku wewnętrznego wspólnoty LM.